Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,

Rok XV. Kraków, czwartek 8 grudnia 1932 Nr. 333

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8?
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sprawa ekscesów antyżydowskich w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 12. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, mimo iż na porządku dziennym znajdowały się rzeczy właściwie obojętne, ściągnęło bardzo dużo publiczności. Publiczności widocznie zdawało się, że przedmiotem obrad Sejmu będą ekscesy antyżydowskie tembardziej, że prasa prawicowa alarmowała, iż zgłoszony zostanie wniosek nagły w sprawie tych ekscesów. Tymczasem okazało się, że alarmy te były przesadne. Stronnictwo narodowe zgłosiło wprawdzie wniosek w sprawie ekscesów, ale tylko zwykły, nie nagły.

DEKRETY EN MASSE

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia marszałek zawiadomił o odroczeniu sesji sejmowej, które nastąpiło miesiąc temu, odczytał 97 rozporządzeń Prezydenta, wydanych na podstawie pełnomocnictw i zawiadomił Izbę, że od prezesa NIKP otrzymał uwagi o zamknięciach rachunkowych państwa.

Następnie odesłano do komisji skarbowej 20 rozporządzeń celnych min. skarbu. Marszałek zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu przez posła Witolda Staniewicza (B.B.).

Poseł Ciołkosz (PPS) domagał się od marszałka rozpatrzenia na dzisiejszem posiedzeniu wniosku PPS o przyjście z pomocą bezrobotnym, lecz marszałek na to się nie zgodził.

CZY SEJM POWINIEN RATYFIKOWAĆ PAKT Z SOWIETAMI?

Do pierwszego punktu porządku dzien. który obejmował pierwsze czytanie 7 ustaw o ratyfikacji różnych konwencyj, zabrał głos poseł Stanisław Stroński (Kl. Nar.), który zwrócił uwagę, że pakt o nieagresji zawarty między Polską a Sowietami powinien być zgodnie z konstytucją ratyfikowany przez Sejm, gdyż Sejm ratyfikował również pakt Kellogga i tzw. układ Litwinowa. Mówca zapowiada specjalny wniosek w tej sprawie.

W odpowiedzi marszałek zaznaczył, że zagadnienie poruszone przez posła Strońskiego nie jest w związku z porządkiem dziennym. W pierwszem czytaniu wszystkie siedm projektów odesłano do komisji spraw zagranicznych.

POBÓR REKRUTA

Przystąpiono do ustawy o poborze rekruta. Zabiera głos poseł Zaremba (PPS), który ostro atakuje rząd, mówiąc o „politykowaniu" oficerów, co powoduje wrzawę na ławach BB. Marszałek kilkakrotnie przywołuje go do porządku.

KOMUNISTKA NA TRYBUNIE

Poraz pierwszy zabiera głos posłanka Ignasiak z komunistycznej frakcji poselskiej, która oświadcza się przeciwko ustawie o poborze rekruta. Marszałek kilkakrotnie przywołuje ją do porządku, poczem odbiera jej głos. Ustawę odesłano do komisji wojskowej.

ARESZTOWANIA NA WSI

Z kolei przystąpiono do nagłości wniosku posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie masowych aresztowań i rewizyj oraz bezprzykładnego zwalczania przez administrację i policję legalnej samoobrony gospodarczej chłopów. Nagłość wniosku uzasadnia poseł Maksymiljan Malinowski, który mówi o ciężkiej sytuacji wsi i o związkach zawodowych rolników.

Przemówienie następnego mówcy posła Kosydarskiego (BB), który ongiś należał do Piasta, wywołuje wrzawę wśród posłów chłopskich. Poseł Kosydarski wypowiada się przeciwko wnioskowi Str. Ludowego. Nagłość wniosku odrzucono głosami BB i odesłano go jako zwykły do komisji administracyjnej.

PROWOKACYJNY WNIOSEK ENDECKI

Z kolei przystąpiono do odczytywania nagłych wniosków, a więc wniosku nagłego Koła Żydowskiego o ekscesach antysemickich, (dokładny tekst wniosku Koła Żyd. podamy w jednym z najbliższych numerów. — Red.), wniosku Klubu Narodowego w sprawie krwawych wypadków we Lwowie oraz prowokowania (!) i bicia młodzieży i publiczności (!) przez policję państwową. We wniosku Klubu Narodowego czytamy m. in.: W dniu 11 listopada policja zabrała tablicę ku pamięci Wacławskiego, która miała być wmurowana. Jedna grupa młodzieży, rozchodzącej się po uroczystościach w domu techników została u wylotu ul. Wóleckiej napadnięta (!) przez policjantów. Młodzież widziała w tem zachowaniu się policji działanie pod wpływem żydowskim (!), toteż musiało to wywołać rozgoryczenie młodzieży. Wniosek twierdzi, że policja lwowska tłumiła każdy odruch (!!) młodzieży obwiepolskiej i domaga się ukarania policji.

JAK STAWIA SPRAWĘ PPS?

Dalej zgłoszony został wniosek Związku Parlamentarnego PPS w sprawie zajść antysemickich na terenie wyższych uczelni, urządzonych przez młodzież nacjonalistyczną oraz w sprawie utrudniania przez władze akcji, mającej na celu przeciwdziałanie tym zajściom. Opłaty akademickie uniemożliwiają młodzieży niezamożnej korzystanie z uniwersytetu, a gdy przeciwko barbarzyńskim wystąpieniom młodzieży nacjonalistycznej zamierzały kategorycznie zaprotestować i wyjaśnić ich tło socjalistyczne organizacje młodzieży, ażeby wpłynęło to na uspokojenie terenu uniwersyteckiego, władze zakazały urządzenia zwołanego na dzień 4 bm. przez młodzież niezależną wiecu. Zarówno zakaz, jak i szereg faktów dowodzi, że władzom administracyjnym nie zależy na szybkiem i całkowitem zlikwidowaniu tych budzących odrazę zajść. Jest rzeczą charakterystyczną, że zawsze w momentach przełomowych reakcja usiłuje skierować wyładowanie niezadowolenia społecznego i wrzenia rewolucyjnego na niewłaściwe tory hecy antysemickiej. Wniosek wzywa rząd do umożliwienia młodzieży robotniczej i chłopskiej dostępu do uniwersytetów i nieprzeciwdziałanie akcji społecznej, mającej na celu oddziaływanie wychowawcze na młodzież akademicką, dla położenia kresu haniebnym ekscesom nacjonalistycznym, dalej do natychmiastowego złożenia sprawozdania Sejmowi z dotychczasowych zarządzeń oraz zamierzeń na przyszłość, mających na celu ukrócenie wszelkich wykroczeń na tle nienawiści narodowościowej lub wyznaniowej.

Zgłoszony został również wniosek Klubu Narodowego w sprawie pobicia studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, prawnika Rymara, syna posła Rymara, jak również jego kolegi.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie we wtorek, 13. bm.

Wniosek Klubu Narodowego

Warszawa, 6. 12. Sin. Klub Narodowy zgłosił wniosek: Sejm wzywa rząd, aby w terminie czterotygodniowym przedstawił Sejmowi pełny imienny wykaz członków dyrekcji, rad administracyjnych i rad nadzorczych wszystkich przedsiębiorstw, monopoli i funduszów państwowych, jak również delegatów rządu i instytucyj rządowych, zasiadających w dyrekcjach i radach nadzorczych przedsiębiorstw o kapitale mieszanym, wraz z dokładnem podaniem wszystkich sum, które każdy z wymienionych pobrał w roku 1931-32 tytułem wynagrodzenia i honorarjów, tytułem zwrotu kosztów podróży itd.

Co mówi poseł Witos?

Warszawa, 6. 12. (Sin) Wobec ostatniego wywiadu posła Witosa współpracownik Wasz zwrócił się do posła Witosa z prośbą o wyjaśnienie. Na wstępie prezes Witos odpowiedział jak zwykle dowcipami, mówiąc, że posłowie nie opuszczą Sejmu, bo im tam ciepło i wygodnie. Dalej oświadcza: Mówiłem o nastrojach wsi. Chłopi się radykalizują. Na pytanie: A więc nie jest to opinją pana prezesa? — oświadcza: Nie chcę powiedzieć, że nie jest to również moja opinją. Zreszta sprawy te zostaną dokładnie wyjaśnione na posiedzeniu rady naczelnej, które odbędzie się w sobotę i niedzielę. Materjały zostały już dziś przygotowane przez specjalną komisję. Zawarte są w nich wszystkie zagadnienia, które już poruszyłem. Ja wygłoszę referat polityczny. Dopiero po uchwałach Stronnictwa Ludowego będzie można mówić o realnych wnioskach.

„Dybuki" Lewjatana u p. Klarnera

Krzyżowanie programów gospodarczych, jakie ma ostatnio miejsce w Polsce, musiało również spowodować warszawską Izbę Przemysłowo-Handlową, sprawującą jednocześnie funkcje Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, do programowego ujęcia postulatów polskiego samorządu gospodarczego. Nie wiemy wprawdzie, czy plan walki z kryzysem, przedstawiony na onegdajszem plenarnem posiedzeniu warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej jest własnością wszystkich Izb w Polsce, niemniej jednak, opublikowanie planu gospodarczego przez stołeczną instytucję samorządu gospodarczego, zastępującą formalnie polskie Izby Handlowe, nadaje temu programowi znamię szczególnego autorytetu.

Program warszawskiej Izby Handlowej, — nazwijmy go programem jej prezydenta p. Klarnera, — przypomina żywo opublikowany niedawno plan gospodarczy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Z tą jednakowoż różnicą, że plan p. Klarnera idzie w swych żądaniach ofiar ze strony społeczeństwa znacznie dalej, aniżeli program Lewjatana. I program bowiem p. Klarnera składa się z dwóch części, z których z pierwszą można się w zupełności solidaryzować, taksamo jak drugą można zwalczać. Tą pierwszą częścią będzie **żądanie uwolnienia życia gospodarczego od wszelkich więzów przymusu państwowgo, ułatwienia w obciążeniach podatkowych i zlikwidowania zbytecznego etatyzmu w naszem życiu gospodarczem,** drugą zaś częścią przemówienia będzie zamach na prawa socjalne ludności pracującej i niejasne, niezdecydowane stanowisko w kwestji obniżki wygórowanych cen artykułów skartelizowanych.

P. Klarner słusznie zauważa, że **zaległości podatkowe stanowią dziś jedną z największych przeszkód odrodzenia prywatnej przedsiębiorczości gospodarczej,** wobec czego wysiłki rządu winny być w pierwszym rzędzie skupione w kierunku zlikwidowania tych zaległości. Szczegóły planu umorzenia tych zaległości podatkowych podaliśmy już w telegramach. Przypominamy, że plan ten przewiduje wpłacanie 10 proc. istniejącej sumy zaległości podatkowych przy uiszczaniu bieżących należności w odstępach rocznych, z tem, że te spłaty na poczet zaległości obejmą tylko 50 proc. zaległej sumy, reszta zaś ulegnie umorzeniu, tak, że po pięciu latach cała zaległość podatkowa zniknie z ksiąg skarbowych. Wprawdzie obecnie płatnicy podatkowi ponoszą swe ofiary na rzecz skarbu w przeważnej części ze swej substancji majątkowej, tak, że obecne wpływy podatkowe należy uważać za wynik maksymalnej woli do płacenia ze strony społeczeństwa dopingowanego armją egzekutorów skarbowych, jednakowoż o ile rządowi zależy na tem, aby choć część fikcji zaległości podatkowych została ocalona, można od biedy zgodzić się na ten plan amortyzacji zaległości podatkowych, stanowiący faktyczne podwyższenie wpłat podatkowych o 10 procent. Podkreślić atoli należy słuszność stanowiska p. Klarnera, uznającego **konieczność radykalnej zmiany nowych przepisów o postępowaniu egzekucyjnem, jak również konieczność zagwarantowania nienaruszalności tajemnicy bankowej, m. in. w drodze udzielania władzom skarbowym zakazu zasięgania jakichkolwiek informacyj o stanie majątkowym klijentów w instytucjach kredytowych.** Z dotychczasowej bowiem praktyki miały się chyba władze skarbowe sposobność przekonać, że tego odzaju praktyki **nie przyczyniają się bynajmniej do podniesienia poziomu moralności płat[...]iczej społeczeństwa na rzecz Skarbu, rujnują na[...] kompletnie stosunki kredytowe, cierpiące [...] zresztą na anemję finansową.**

Klarner występuje również energicznie przeciwko etatyzmowi, który należałoby zlikwidować zdaniem jego w ten sposób, że te przedsiębiorstwa państwowe, 1) które nie są niezbędne dla celów obrony państwa, 2) które nie stanowią źródła dochodów, jak np. monopole, i 3) które nie odgrywają szczególnej roli w polityce państwa, jak poczta, koleje i td., winny ulec likwidacji, czy to w drodze wydzierżawienia, czy też sprzedaży lub też poprostu demontażu. Zapytać jedynie należy, dlaczego p. Klarner uważa istnienie monopoli za konieczność dla skarbu państwa, skoro system gospodarowania monopoli państwowych wykazał już chyba dostatecznie, że **zyski netto, osiągane przez te monopole nie stanowią należytej proporcji do inwestowanego kapitału.** W rezultacie otrzymuje konsument drogi towar monopolowy, państwo zaś korzysta w niedostatecznym stopniu z tych wygórowanych cen monopolowych. Zresztą samo istnienie monopoli państwowych pobudza biurokrację do coraz to nowych pomysłów etatystycznych i **niewątpliwie monopole właśnie były pierwszym rozsadnikiem myśli etatystycznej w Polsce.** Biurokracja państwowa w życiu gospodarczem ma bowiem to do siebie, że pragnie nietylo przysporzyć państwu nowych dochodów, **ile rozprzestrzenić zasięg czynnika państwowego na najdalsze możliwie tereny gospodarcze i w ten sposób osiągnąć wyższy szczebel hierarchji społecznej.** Niejeden kierownik przedsiębiorstwa państwowego, przedkładający plany rozszerzenia działalności gospodarczej państwa na pewnym odcinku, myśli nie o przysporzeniu państwu większych dochodów, lecz przedewszystkiem o awansie służbowym, wyższych tantjemach, wyższem wynagrodzeniu i wyższem stanowisku społecznem. Ta chorobliwa ambicja urzędników przedsiębiorstw państwowych i monopoli jest tym motorem, który rozdyma cały aparat biurokratyczny w życiu gospodarczem, dochodzący wkońcu do potęgi, równej chyba armji.

Trzeba przyznać, że w pewnym stopniu przyczyniły się do rozrostu interwencjonizmu państwowego i etatyzmu same kartele przemysłowe. Wszak pierwszym warunkiem powodzenia kartelu wewnętrznego jest ochrona celna przed konkurencją przemysłu zagranicznego i przyznanie tej ochrony oznaczało już interwencjonizm państwowy. A ponieważ „apetyt przychodzi z jedzeniem", **rosły apetyty interwencjonistyczne i etatystyczne w miarę żądań przemysłu o coraz to nowe zarządzenia,** mające na celu zapewnienie warunków powodzenia dla kartelizacji przemysłowej. Przemysł rozrastał się, odżywiany sztucznemi transfuzjami kredytów zagranicznych i państwowych, rósł udział państwa w produkcji i handlu, rósł aparat biurokratyczny, rosły wydatki i rosły... ceny. Czy dziwić się należy, że wkońcu ceny kartelowe osiągnęły taką wysokość, że aż rząd dostał zawrotu głowy i usiłuje obecnie walczyć z temi przerostami cennikowemi? Gdyby jednak państwo nie angażowało się zbytnio w dziedzinie życia gospodarczego, nie doszlibyśmy do takiej samowoli karteli, które, jak widać, zdołały potęgą swą opanować nawet takie instytucje, jak — Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

Samowola karteli wyraża się również w żądaniu p. Klarnera w kierunku **skasowania umów zbiorowych, i ustalania płac w drodze bezpośrednich umów pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, przedłużenia czasu pracy do 48 godzin tygodniowo i wprowadzenia opłat przy udzielaniu pomocy lekarskiej przez Kasy Chorych.** Tego rodzaju żądania stanowią zamach na pozycję socjalne ludności pracującej, która wprawdzie nie narzeka na „obniżenie rentowności w produkcji", ale która została naprawdę zdziesiątkowana przez kryzys gospodarczy. Pracobiorcy zapewne nie mieliby nic przeciwko temu, aby skasować system umów zbiorowych, **jednakowoż pod tym warunkiem, że równocześnie rozwiązane zostaną kartele, i ceny towarów kształtować się będą na zasadzie wolnej gry czynników podaży i popytu.** Postulat podwyższenia czasu pracy do 48 godzin tygodniowo, a więc o dwie godziny, jest poprostu kompletnie niezrozumiały w okresie powszechnej opinji, że **czas pracy winien ulec poważnej redukcji, celem umożliwienia zatrudnienia bezrobotnych.** Czy przez podwyższenie czasu pracy, a więc wydatniejszej eksploatacji pracobiorcy w istniejących warunkach, spodziewają się nasze „sfery gospodarcze" zmniejszenia bezrobocia, którego likwidację wypisały na czele swego sztandaru? Żądanie wprowadzenia opłat za lekarstwa Kasy Chorych nie jest bynajmniej podyktowane troską o zapewnienie Kasom Chorych nowych źródeł dochodu, lecz stanowi dodatkowe, ukryte opodatkowanie pracobiorców na rzecz Kas Chorych, **albowiem równolegle z wprowadzeniem tych opłat za leki, ma nastąpić obniżenie składek pracodawców.**

Jeżeli program p. Klarnera obliczony został jedynie na poklask ze strony grup kartelowych, bez oglądania się na olbrzymie rzesze pozostałych warstw społeczeństwa, to zaiste cel swój osiągnie. Zyska poklask ze strony wysokich zamków kartelowych, odrzucony zostanie jednak przez resztę społeczeństwa za drugą część tego programu, **wsteczną i płynącą przeciw prądowi.**

J. DIAMENT.

Głos na pustyni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 12. (Sin) Na wczorajszem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przemawiał m. in. p. Wierzbicki, który odpowiadając na artykuł wiceministra Starzyńskiego, umieszczony w „Polsce Gospodarczej" oświadczył:

„Czyż jesteśmy na pustyni, że p. wiceminister chce z nas zrobić wielbłądów? Ale wielbłąd jak wiadomo posiada tłuszcz w podgardlu i może maszerować przez pustynię. Dookoła nas na tej pustyni zielenieją kości tych, którzy przed nami polegli. P. Starzyński proponuje, ażeby skarb państwa ściągnął zaległości. Jest to zupełnie nierealne i skazanie nas na śmierć na pustyni, zanim dojdziemy do celu".

— DJABLIK DRUKARSKI. W zacytowanym przez nas na str. 6-tej artykule „Gazety Polskiej" zaraz w pierwszem zdaniu wydrukowano mylnie „w duszy młodzieży **żydowskiej**" zamiast, oczywiście. — „**polskiej**", co zresztą jasno wynika z samego tytułu.

Otwarcie Reichstagu

Berlin, 6. 12. PAT. Oczekiwane z napięciem otwarcie parlamentu niemieckiego odbyło się dziś o godzinie 15-tej. Od wczesnych godzin rannych policja znajdowała się w pogotowiu alarmowem. Silne posterunki skonsygnowane zostały wokół gmachu Reichstagu i w pobliżu budynków rządowych. Na ulicach widać grupy **hitlerowców w mundurach.**

Otwarcie Reichstagu nastąpiło przy szczelnie wypełnionej sali obrad i galerjach. **Ławy rządowe opróżnione. Loże dyplomatyczne i prasy zajęte do ostatniego miejsca.**

Hitlerowcy przybyli na posiedzenie w brunatnych koszulach z odznakami na rękawach. Otwarcia posiedzenia dokonał najstarszy wiekiem poseł hitlerowski, gen. **Litzmann,** który jako jedyny przedstawiciel swej frakcji przybył w tużurku z krzyżem żelaznym pierwszej klasy na piersiach.

W przemówieniu swem, gorąco oklaskiwanem przez narodowych socjalistów, **Litzmann wystąpił z zarzutem przeciwko Hindenburgowi, że odmówił zaufania Hitlerowi, „którego większość narodu niemieckiego uważa za najlepszego i największego(!) swego przedstawiciela“.** Przed 18-tu laty Hindenburg ocalił Niemcy od inwazji Rosji — zaznaczył mówca — dziś jednak chodzi o coś ważniejszego, aniżeli zdobycie buławy feldmarszałka, chodzi o to, aby Hindenburg uniknął klątwy dziejowej za to, że doprowadził naród niemiecki do rozpaczy i wydał go na pastwę bolszewizmu.



Gen. Litzmann

Po tem przemówieniu dokonano sprawdzenia listy obecnych posłów, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum. Hitlerowcy wysunęli kandydaturę **Goeringa,** socjal-demokraci **Loebego,** komuniści **Torglera.**

Goering ponownie wybrany przewodniczącym

Berlin 6. 12. (Sch) Dotychczasowy prezydent Reichstagu Goering (narodowy socjalista) wybrany został ponownie prezydentem Reichstagu.

W pierwszem głosowaniu **otrzymał on 279** głosów, podczas gdy wymagana większość wynosiła 273 głosy. Kandydat socjalistyczny **Loebe otrzymał 120 głosów, komunista Torgler 92 głosy, a nacjonalista niemiecki Graef 51.**

W głosowaniu na pierwszego wiceprezydenta socjaliści głosowali na kandydata centrum **Essena, który** wybrany **został 445 głosami, podczas gdy Torgler otrzymał 93 głosy.** W pierwszem głosowaniu na drugiego wiceprezydenta **żaden z kandydatów nie otrzymał większości. Loebe (socjalny demokrata) otrzymał 198 głosów, Rauch (bawarska partja lud.) 195, Torgler 93, Graef 58 głosów.**

* * *

Berlin. 6. 12. (Sch) W głosowaniu ściślejszem drugim wiceprezydentem Reichstagu wybrany został poseł Rauch (bawarska partja lud.) uzyskując 255 głosów. Poseł Loebe otrzymał 262 głosy.

Konferencja 5 mocarstw

Genewa, 6. 12. (K) Dziś przedpołudniem rozpoczęła się **konferencja 5 mocarstw,** zainicjowana swego czasu przez premjera angielskiego MacDonalda, której zwołanie natrafiało pierwotnie na przeszkody ze strony Niemiec. Jak wiadomo, **Niemcy domagały się, aby im przyznano równouprawnienie,** zanim zasiądą do wspólnego stołu obrad a dalej sprzeciwiały się odbyciu tej konferencji w Genewie.

Obrady konferencji rozpoczęły się o godz 10, pod przewodnictwem **premjera MacDonalda.** Francję reprezentowali premjer **Herriot** i minister wojny **Paul Boncour,** Anglję **Mac Donald** i sir **John Simon,** Stany Zjednoczone **Norman Davis** i poseł amerykański w Bernie. Niemcy minister spraw zagranicznych **v. Neurath i bar. v. Weizsaecker,,** a Włochy delegat włoski **Aloisi** i rzeczoznawca morski.

Obrady trwały godzinę i ze względu na rozpoczynające się nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów zostały o 11 odroczone do godz. 15.

Komisja Ligi Narodów pojedzie do Gran Chaco

Genewa, 6. 12. (K) Dziś przedpołudniem Rada Ligi Narodów zajmowała się po raz **drugi konfliktem boliwijsko - paragwajskim.** Na wniosek przewodniczącego uchwalono wyłonić specjalną komisję neutralną, która wyposażona w specjalne pełnomocnictwa miałaby wyjechać do Gran Chaco, aby na miejscu zbadać przyczyny konfliktu i przesłać Radzie sprawozdanie.

W toku dyskusji delegaci obu stron zgodzili się na wysłanie komisji. Delegat boliwijski podkreślił gotowość **Boliwji na natychmiastowe zawieszenie broni.** Reprezentant Paragwaju wskazał, że kraj jego **został napadnięty część terytorjum paragwajskiego została zajęta przez wojska boliwijskie.** W tych warunkach Paragwaj nie może się zgodzić na zawieszenie broni, jeżeli przedtem nie otrzyma gwarancji bezpieczeństwa.

Pojedynek chińsko-japoński przed forum Zgromadzenia Ligi

Genewa, 6. 12. (K) Dziś o godz. 11 otwarta została nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów pod przewodnictwem belgijskiego ministra spraw zagranicznych **Hymansa.**

Na porządku dziennym znajduje się konflikt chińsko-japoński i zatwierdzenie wyboru zastępcy generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola generalnym sekretarzem na miejsce ustępującego sir Eric Drummonda.

Zabrał głos delegat chiński dr. Yen, który powtórzył wszystkie dawniejsze zarzuty skierowane przeciw Japonji i stwierdził, że przez akcję zbrojną na terytorjum Chin **Japonja złamała zobowiązania wynikające z paktu Ligi Narodów.** Dr. Yen podkreślił, że Chiny **domagają się rozwiązania rządu mandżurskiego oraz wycofania japońskich wojsk do strefy kolejowej a następnie zupełnej ewakuacji. Bezpośrednie rokowania z Japonją pod naciskiem wojskowym nie są do przyjęcia ani przez Chiny ani przez Ligę Narodów. Jak długo Japonja uważa Mandżurję za państwo samodzielne, niema mowy o dojściu do porozumienia.**

Dalegat japoński Mautsuoka zaznaczył, że **Japonja zmuszona została do samoobrony swych interesów w Chinach** przez wrogie ustosunkowanie ludności chińskiej wobec cudzoziemców, bolszewickie zasady chińskiej polityki zagranicznej, bojkot japoński a wreszcie przez samowolę generałów chińskich w Mandżurji. Ponieważ obecny system Ligi Narodów nie mógł dać Japonji potrzebnej ochrony, **musiała(!) się uciec do siły własnej.** Na tem obrady odroczono do popołudnia.

—ooo—

Wyższe uczelnie warszawskie podejmują dziś normalną pracę

Warszawa, 6. 12. PAT. Rektorat Politechniki warszawskiej wydał następujący komunikat: **Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się w środę dnia 7. grudnia 1932 r. o godzinie 8-ej rano. Ufamy, że pp. studenci zachowają bezwzględny spokój i że wierni uroczystym przyrzeczeniom, złożonym przy immatrykulacji, będą posłuszni przepisom i władzom akademickim.**

Rektorat uniwersytetu warszawskiego **komunikuje, że dnia 7. grudnia wznowione zostają wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie warszawskim.**

Ostatnia droga ambasadora Przeździeckiego

Warszawa, 6. 12. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 10.30 rano odbył się pogrzeb śp. Stefana Przeździeckiego, ambasadora Rzplitej polskiej w Rzymie. Po odprawieniu modłów nad trumną zmarłego ambasadora nastąpiło wyprowadzenie zwłok. Kondukt żałobny otworzyła orkiestra 36 p. p. Legji Akademickiej, za którą niesiono wieńce od P. Prezydenta Rzplitej, Króla Italji, p. Premjera i Rządu, ministra spraw zagranicznych i ambasadora Italji. Dalej postępowała delegacja faszystów włoskich ze sztandarem. Przed konduktem postępował kler z ks. biskupem polowym Gallem. Za trumną zmarłego szła rodzina, dalej p. premjer Prystor i ambasador włoski Bastianini, reprezentujący oficjalnie osobę króla Italji, korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim Marmaggim, wyżsi urzędnicy MSZ oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Po dojściu konduktu pogrzebowego do kościoła św. Barbary trumnę przeniesiono do kaplicy hr. Przeździeckich, gdzie nabożeństwo celebrował J. E. ks. kardynał Kakowski. Na nabożeństwo przybył P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. **Po** nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej, p. premjer Prystor, pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu, oraz ambasador Bastianini złożyli kondolencje rodzinie **zmarłego.**

Z DNIA

Nowa heca

Tym razem jest to heca przeciw prasie „żydowskiej“ Rozpoczęła się z kilku stron i prowadzona jest z wielką intensywnością. Prym w niej wiedzie oczywiście endecka „Gazeta Warszawska“ i jej organy pokrewne. Zarzuca się prasie „żydowskiej“, że uprawia pornografję, że pozwala sobie na szyderstwa z religji katolickiej, że drukuje antykatolickie bluźnierstwa, że zohydza systematycznie kościół i religję katolicką.

Chwytamy się za głowę i pytamy: któż to robi? Na to otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Ukazująca się w Warszawie 10-groszówka „Ostatnie Wiadomości“ zamieściła jakieś niesmaczne (choć nie antyreligijne) notatki, a „organ“ ten wydawany jest przez jakiegoś żydowskiego przedsiębiorcę. To jeden dowód antykatolickiego stanowiska prasy „żydowskiej“. Drugim dowodem ma być to, że „Nasz Przegląd“ przedrukowuje nieraz artykuły z „Wiadomości Literackich“. Trzecim dowodem są rzekome antyreligijne notatki w „Folksstime“(?) i w literackim tygodniku „Literarisze Bleter“. Czwartym wreszcie i ostatnim dowodem są artykuły drukowane przez „Wiadomości Literackie“, „Racjonalistę“ i „Wolnomyśliciela Polskiego“.

I na tej podstawie wszczyna się nieprzebierającą w środkach hecę antyżydowską. We wczorajszej „Gazecie Warszawskiej“ odnośny artykuł opatrzony jest wielkim dwuszpaltowym tytułem: „Bezczelność pism żydowskich — Bluźnierstwo i kpiny z religji katolickiej“.

Jest to istotnie bezczelność! — ale ...czyja?

Nie podejrzewamy autorów tej nowej hecy antyżydowskiej o tak daleko idącą naiwność, ażeby nie wiedzieli co to jest prasa **żydowska**. Wszak ludzie ci chyba doskonale wiedzą, że „Wiadomości Literackie“, „Racjonalista“ lub „Wolnomyśliciel Polski“ nie są żadnemi pismami „żydowskiemi“ i że z żydostwem i interesami żydowskiemi nic wspólnego one nie mają. Jeżeli w jakiemś z tych pism obok katolików rdzennych siedzi jakiś katolik neofita, lub bezwyznaniowiec, to nie zmienia to chyba postaci rzeczy. Nie wchodzimy zupełnie w kwestję, czy w pismach takich jak „Racjonalista“ lub „Wolnomyśliciel“ drukują się „bluźnierstwa“. idzie nam o rzecz samą, a mianowicie, że nie są to pisma żydowskie i że żydostwo żadnej odpowiedzialności za nie nie ponosi. Odnośnie do „Wiadomości Literackich“ dodać jeszcze należy, iż na ich łamach krytyka religijna wogóle nie jest uprawiana. a te artykuły, o które endekom chodzi, pisane są przez rdzennych Polaków, Boya Żeleńskiego, Skiwskiego, prof. Ułaszyna. Przy przedrukach przez „Nasz Przegląd“ chodzi o artykuły o treści społecznej ogólnie interesującej (świadome macierzyństwo). a więc o problemy aktualne również na ulicy żydowskiej. a nie o żadne wystąpienia antykatolickie. Co za gazeta jest „Folksstime“ i gdzie wychodzi — nie mamy pojęcia. „Literarisze Bleter“ są organem literatów piszących po żydowsku. Wszelkie zarzuty przeciwko tym dwom pismom nie zawierają nic konkretnego. **Będziemy pierwsi. którzy wystąpimy jaknajostrzej przeciwko pismu naprawdę żydowskiemu, jeśli pozwoliło ono sobie, lub kiedykolwiek pozwoli sobie na drukowanie antykatolickich napaści. Co się wreszcie tyczy „Ostatnich Wiadomości“**, to jest to ordynarna brukowa szmatka, stojąca na takim samym poziomie jak wszystkie inne 10-cio i 5-ciogroszówki, jakie niestety zalewają ostatnio polski rynek gazetowy. Jeśli wydawcą tej szmaty jest Żyd, to odpowiedzialność za jej treść ponosi cenzura, a nie społeczeństwo żydowskie, które ani z tym, ani z żadnym innym tego rodzaju „organem“ nie ma i nie może mieć nic wspólnego.

Wszczętą obecnie hecę przeciwko prasie żydowskiej na podstawie takich dowodów jak powyższe, uważamy za prowokację, przeciwko **której jaknajostrzej się zastrzegamy!** (b)

DZIEŃ POLITYCZNY.

„Czas“ o zradykalizowanym Witosie

Nawiązując do głośnego oświadczenia posła Witosa. świadczącego o jego odwróceniu się od prawicy i mocnem zradykalizowaniu, pisze wczorajszy „Czas“ o obecnem sejmowem Stronnictwie Ludowem, powstałem — jak wiadomo — ze zjednoczenia „Piasta“, „Wyzwolenia“ i „Stronnictwa Chłopskiego“:

„przez pewien okres czasu zdawało się, że nowe stronnictwo pójdzie raczej na prawo, że będzie podobnie jak narodowa demokracja wygrywało swą polskość wobec „żydofilstwa“ rządu będzie rozdzierało szaty nad postępującą etatyzacją i „socjalizacją“ w Polsce, będzie czyniło z kryzysu gospodarczego narzędzie walki z rządem. Przy takim układzie sił przyjmowało się jako założenie działalności politycznej — w mglistej przyszłości — objęcie rządów przez sojusz endecko-ludowy.

Jeśli wystąpienie p. Witosa oznacza trwałą zmianę taktyki — to powyższy układ sił politycznych jest przekreślony. — Wśród ludowców wzięły górę stare zasady programowe i stare sympatje „Wyzwolenia“. Wincenty Witos, czy to uprzedzając ten rozwój, czy to nawet go popierając, wybrał sojusz na lewo i wypowiedział go dotychczasowym sojusznikom z prawej strony. Że takie jest znaczenie jego enunacji — dowodem bardzo krytyczne i wręcz nieprzyjazne przyjęcie jego enunciacji przez prasę nacjonalistyczną. Nie przemilczano jej, nie potraktowano jej jako chwilową „ekstraturę“ dwukrotnego premjera koalicji endecko-ludowej, ale uznano (może nieco przesadnie) za stałą i radykalną zmianę, za wzmocnienie radykalnej lewicy, a osłabienie nacjonalistycznej prawicy“.

Hearst ambasadorem amerykańskim w Anglii?

Waszyngtoński korespondent paryskiego „Journalu“ donosi, że znany amerykański magnat prasowy Hearst, którego przed kilku laty Francja wydaliła ze swych granic z powodu ogłoszenia całego szeregu francuskich tajnych dokumentów, ma zostać przez Roosevelta zamianowany ambasadorem amerykańskim w Londynie. Wiadomość tę należy przyjąć z dużym sceptycyzmem, wiadomą bowiem jest rzeczą, że Hearst, liczący już lat 70, tak łatwo nie opuści swego koncernu prasowego, wymagającego dużo pracy, powtóre zaś Hearst nie jest w Anglji tak bardzo mile widzianą osobistością, by mu Stany Zjednoczone powierzyły swą reprezentację.

Bomby łzawiące dla głodujących

Amerykańscy bezrobotni urządzają znowu „marsz na Waszyngton“, celem demonstrowania w dzień otwarcia kongresu. Ze wszystkich stanów nadchodzą wiadomości, że gościńce przepełnione są autami ciężarowemi wiozącemi bezrobotnych do Wyszyngtonu. Z Nowego Jorku wybrała się już pierwsza grupa bezrobotnych w ilości 650 ludzi, którzy pieszo udali się w drogę. Waszyngton przygotowuje jednak bardzo chłodne przyjęcie dla tych demonstracyj przymusowych głodomorów. Policja ogłosiła komunikat oficjalny, w którym podaje do wiadomości, że dla demonstrantów nie będą przygotowane żadne kwatery i że nie dostaną jedzenia, żebrać też im nie będzie wolno. Policja otrzymała też wielkie zapasy gazu łzawiącego, by w ten sposób sparaliżować demonstrację w samym zarodku.

TEATRY I KINA

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę o godz. 8'45 wiecz. nieodwołalnie po raz ostatni „Cjankali“, która to sztuka osiągnęła największą liczbę przedstawień w bieżącym sezonie. Ceny biletów zniżone. Bilety w przedsprzedaż u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— **„DI IDISZE BANDE“ W „BAGATELI“.** Wielki sukces osiągnęła rewja „Tanct Idełech Tanct“. Zupełnie słusznie zasługuje ona na poparcie, gdyż śmiało zaliczać się może do rzędu najlepszych rewji żydowskich. Wspaniałe wykonanie świetnego programu przez znakomity zespół, na czele którego stoją artyści tej miary, co: Anna Grosberg, Róża Gazel, Lola Folman, Zysze Kac. Dawid Lederman, Mieczysław Openheim, Ber. Szwarcstein i reż. Icchok Nożyk, usprawiedliwia w zupełności entuzjazm publiczności, darzącej teatr gorącą sympatją. Własne dekoracje, kostjumy i orkiestra tworzą zgraną całość. Dziś we środę o 8'30 wiecz. "Tanct Idełech Tanct". Jutro w czwartek dwa przedstawienia o 4 pop. i 8'30 wiecz. Bilety w kasie „Bagateli“.

— **TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po cenach zniżonych, powtórzenie dramatu Wyspiańskiego „Wesele“.

— **„MARJUSZ“** sztuka Pagnol'a zostanie powtórzona jutro i w piątek wieczorem.

— **„WESELE“** jutro na popołudniowem przedstawieniu po cenach zniżonych.

— **NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ TEATRU „KRAKOWSKIE ZUCHY“,** krotochwila ze śpiewami i tańcami popularnego w Krakowie autora Stefan Turskiego, ukaże się w sobotę bieżącego tygodnia w nowej inscenizacji i opracowaniu scenicznem autora.

— **„TEATR LUDOWY I STEFAN TURSKI“** będzie tematem prelekcji, którą wygłosi dr. Adam Bar, jutro w czwartek w Kollegjum Wykładów Naukowych.

— **WYSTAWA OBRAZÓW, RZEŹB, MAJOLIKI I METALOPLASTYKI** w Żyd. Domu Akademickim wzbudza w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie. Publiczność ma możność, już za najdrobniejszą sumę nabywania cennych dzieł sztuki. Zarząd Tow. przez dogodne warunki spłat daje możność czynienia zamian za artykuły pierwszej potrzeby, umożliwiając każdemu zainteresowanemu kupno cennych dzieł. Wystawa otwarta codziennie w Żyd. D. A. Przemyska 3 od godz. 11—3. Wstęp 50 gr, dla młodzieży 25 gr, dla wycieczek 20 gr.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Środa 8'45 wiecz.: „Cjankali“.
Czwartek 3'45 pop. i 8'45 wiecz.: „Noc w Paryżu“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Wesele“.
Czwartek pop.: „Wesele“; 8 wiecz.: „Marjusz“.

TEATR „BAGATELA“

Środa 8'30 wiecz.: „Tanct Idełech Tanct“.
Czwartek 4 pop. i 8'30 wiecz.: „Tanct Idełech Tanct“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Ben Hur“ (Ramon Novarro).
APOLLO: „100 metrów miłości“ (Pogorzelska, Kalinówna, Dymsza, Lawiński, Tom).
ATLANTIC: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Dzika orchidea“ (Greta Garbo).
MUZEUM: „Ułani, ułani, chłopcy malowani“.
PROMIEŃ: „Światła i cienie macierzyństwa“.
SŁOŃCE: „Trzech djabłów z Materhornu“ (Louis Trenker).
SZTUKA: „Bracia Karamazow“ (Fritz Kortner, Anna Sten, Fritz Rasp).
WANDA: „C. K. Komenda serc“ (Dolly Haas, UCIECHA: „Syn Indyj“ (Ramon Novarro).

DZIAŁ GOSPODARCZY

KRONIKA KRAJOWA

Ogłoszenie okólnika o egzekucjach

W Dzienniku Urzędowym min. skarbu z datą 30 listopada ogłoszono okólnik ministerstwa Nr. L. D. V. 46803/1/32 w sprawie ograniczeń egzekucji w dni świąteczne i rewizji osobistej. Jak wiadomo, w okólniku tym min. skarbu zarządza prowadzenie egzekucji w dni niedzielne i ustawowo uznane za święta powszechne nie wyłączając dni świątecznych, prawnie uznanych w państwie wyznań, gdy chodzi uzasadniona obawa, że w razie zwłoki egzekucja byłaby udaremniona lub utrudniona.

Pozatem tenże okólnik stwierdza, iż do prowadzenia rewizji osobistej, zarówno w lokalu zobowiązanego, jak i w każdem innem miejscu **należy uciekać się tylko w ostateczności**, gdy inne środki egzekucyjne okazują się bezskuteczne lub gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że zobowiązany przez ukrycie przedmiotu przy sobie, pragnie uchylić się w ten sposób od egzekucji.

Dodać przy tem należy, iż okólnik określa, że **urzędników, którzyby nadużywali uprawnień egzekucyjnych pociągać się będzie do odpowiedzialności służbowej.**

Urzędowe ogłoszenie okólnika wprowadziło to doniosłe zarządzenie w życie. (—)

Inkasenci skarbowi

Jak się dowiadujemy, coraz silniej lansowana jest myśl wprowadzenia inkasentów skarbowych na wzór inkasentów wprowadzonych w magistratach. Dobrowolne inkaso daje lepsze wyniki, niż egzekucje, które rujnują płatnika i w większości wypadków nie doprowadzają do niczego.

Konwersja zobowiązań komunalnych

Onegdaj odbyło się w Związku Miast posiedzenie komisji porozumiewawczej związków samorządu terytorjalnego. Tematem obrad była niezmiernie aktualna dziś dla samorządów komunalnych sprawa konwersji zadłużeń krótkoterminowych na długoterminowe. Jak wiadomo, zaległości krótkoterminowe samorządów sięgają blisko 600 miljonów złotych, w czem specjalnie uciążliwe wynoszą zgórą 100 miljonów złotych. Podjęte przez związki prace nad oddłużeniem samorządów zmierzają w kierunku ustalenia sposobów zamiany długoterminowych ich zobowiązań na krótkoterminowe, gdyż te właśnie zobowiązania przy obecnie zniżonym wpływie dochodów samorządowych decydują częstokroć o deficytowości gospodarki. W toku obrad przedstawiciele Związku Miast wysunęli projekt aby zobowiązania krótkoterminowe rozłożyć na szereg lat, przyczem najwyższe obciążenie roczne dla budżetów poszczególnych samorządów miałby ustalić minister spraw wewnętrznych jako władza nadzorcza. (—)

Rzemieślnicy opracowują program

Dnia 15 odbędzie się zjazd delegatów wszystkich izb rzemieślniczych, przyczem porządek dzienny przedewszystkiem dotyczy programu gospodarczego rzemiosła. Również mają być omówione szczegóły projektowanej nowelizacji ustawy przemysłowej, a więc zagadnienia kompetencji Izb Rzemieślniczych, tzw. dowodów uzgodnienia i przymusu przynależności do organizacji rzemieślniczych. (—)

Czy wypłata zasiłków będzie ograniczona?

Onegdaj odbył się w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie zjazd delegatów pracowników i pracodawców w sprawie projektowanej zmiany par. 47 Funduszu Bezrobocia, dotyczącego ograniczenia wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 9 miesięcy do 6 z powodu przekroczenia wyznaczonego na ten cel budżetu.

Posiedzenie delegatów odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stesłowicza z udziałem przedstawiciela Rządu dyr. Gebartowskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek delegata pracowników z Krakowa p. Masłowskiego o wybraniu specjalnej komisji, złożonej z 4 delegatów pracowników, 2 pracodawców oraz 2 zastępców pracowników i jednego zastępcy pracodawców, która, na podstawie dostarczonych przez Z. U. P. U. materjałów, zastanowi się nad sposobami usanowania Funduszu Bezrobocia. (—)

Nowy kartel włókienniczy

Jak donosi jedna z agencyj prasowych, w Warszawie trwają rokowania w sprawie utworzenia jeszcze jednego kartelu, który objąć ma tym razem wytwórczość w przemyśle włókienniczym. Przedstawiciele kapitalistów francuskich, belgijskich i angielskich, będących w posiadaniu większości akcyj fabryk sztucznego jedwabiu w Polsce zawrzeć mają porozumienie kartelowe. Do kartelu zgłaszają przystąpienie trzy największe fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, Myszkowie i Chodorowie. Kartel powstaje w obliczu katastrofalnego spadku produkcji, która w ostatnich miesiącach w porównaniu z latami ubiegłemi, zmalała o blisko 60 proc. (—)

—oOo—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Pierwsze oznaki porozumienia polsko-niemieckiego

Ze strony niemieckiej, — jak się dowiaduje agencja Press — wysuwany jest projekt przyznania Polsce specjalnego kontyngentu przywozowego masła wzamian za kontyngent przywozowy produktów niemieckich do Polski.

Przedłużenie kredytu dla Reichswehry

Donoszą z Berlina, że Bank Wypłat Międzynarodowych, jakoteż banki emisyjne Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych zgodziły się na prolongatę kredytu redyskontowego dla Banku Rzeszy, płatnego 5 grudnia br. i wynoszącego jeszcze 90 milj. dolarów, do dnia 5 marca br., z tem, że z powyższej sumy zostanie spłacone narazie 4 milj. dolarów. (—)

Austrja nie płaci długów Ameryce

Sekretarz skarbu Mills, oświadczył ostatnio prasie, że przypadająca na dzień 1 stycznia 1933 r. spłata części długów austrjackich wobec Ameryki, wynosząca 287,556 dolarów, nie będzie uskuteczniona. Powiernik ustanowiony dla austrjackiej pożyczki Ligi Narodów zaprotestował bowiem przeciwko wypłacie tej sumy przez Austrję.

Jak należy clić używane towary przy imigracji do Palestyny

Uzyskanie bezcłowej odprawy używanych rzeczy przy przesiedleniu jest uzależnione od notatki urzędowej w paszporcie przyjeżdżającego, że należy go traktować jako imigranta, który zamierza osiedlić się na stałe w kraju. Przywiezienie rzeczy przesiedleniowych musi nastąpić najpóźniej w 3 miesiące po przyjeździe imigranta. Nagół zwolnienie od cła uzyskuje się tylko przy kompletnym transporcie, tak, że przy późniejszych dosyłkach również w ciągu normalnego terminu ryzykuje się, że się będzie musiało zapłacić cło według taryfy normalnej. Od kufrów meblowych pobiera się 12 proc. ad valorem; jeśli zaś skrzynia przewozowa (Liftvan) zgłaszana jest niezwłocznie po przybyciu na wywóz powrotny, to pobrane za nią cło uważa się tylko za kaucję celną i zwraca 2 miesiące po wywozie. Natomiast zniżka wzmiankowanej stawki celnej nie jest przewidziana nawet w wypadku zadeklarowania, iż kufer meblowy po użyciu zostanie zniszczony wobec władz celem uniknięcia kosztownych opłat za przewóz powrotny.

—oOo—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„A. W. — G.“: Sąd ogłasza wpis do rejestru w „Monitorze Polskim“ i od tego niema odwołania. Inne ogłoszenia może Pan naturalnie ogłaszać w prasie dowolnie przez siebie obranej. (—)

„STAŁY CZYTELNIK N. DZ. W PODGÓRZU“: Nie ma Pan prawa do żądania zwrotu nadwyżki za czynsz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„ABONENT Z UL. KALWARYJSKIEJ“: O ile przestępstwo miało miejsce w czasie do 1 września br., kara zostaje darowana.

„DWAJ AKTORZY“: Nie skorzystamy.

CHALUC M.: Informacji udzieli Biuro Palestyńskie. Kraków, Dietlowska 81.

STAŁY CZYTELNIK: Kupon był na str. 15-tej!



ŚRODA, 7 GRUDNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, 11,58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramofon, 12,30 Wiadomości meteorologiczne, 12,35 Poranek Filharmonji warszaw.: dyr. J. Ozimiński; St. Argasińska (sopr.), L. Urstein (fortepian). — Zagai K. Hławiczka. — W programie: muzyka francuska (Saens, Rameau, Massenet, Bizet), 15,10 Wiadomości gospodarcze, 15,25 Kronika harcerska, 15,35 Dla dzieci: 1) „Wi grudniowy wieczór“, E. Zarembiny, 2) Listy od dzieci, 16 Gramofon, 16,40 „Polska po powstaniu styczniowem“ — Wł. Malinowski, 17 Dla nauczycieli muzyki, 17,30 Dal rybaków, 17,40 Dla pracujących: „Skutki bezrobocia“ — Dr. Balsigierowa, 18 Muzyka lekka, 18,45 „Świetlica strzelecka“, 19 Rozmaitości, 19,15 Skrzynka pocztowa, 19,30 Feljeton literacki W. Rogowicza: „Szlakiem powieścipolskiej“, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Gramofon, 20,55 Wiadomości sportowe i prasowe, 21,05 Koncert fortepianowy B. Kona, wzgl. J. Turczyńskiego (Bach, Mozart, Pankiewicz), 22 Feljeton „Na widnokręgu“, 22,15 Reportaż „Wieża Marjacka“ 22,35 Transmisja ze stacyj zagranicznych, 24 Hejnał Marjacki.

Warszawa (1411.8) 11'40—18'45 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka rolnicza. 19'30—22'15 p. Kraków. 22'15 Płyty, komunikaty. 23 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7) 11'40—15'25 p. Kraków i wiadomości giełdowe. 15'35 p. Kraków. 15'45 Komunikaty Związku wynalazców. 15'55 Płyty. 16'40—17'30 p. Kraków. 17'30 Muzyka. 17'40—18'45 p. Kraków. 19 K. Nitschowa: „Gospodyni śląska“. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty Związku młodzieży. 19'30—20 p. Kraków. 20 Koncert Konserwatorjum w Katowicach. 23 Skrzynka pocztowa francuska.

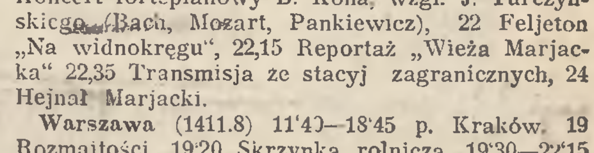
Lwów (380.7) 11'40—18'45 p. Kraków. 19 F. Wieniewska: „Pogadanka literacak“. 19'15 Rozmaitości. 19'30—22'15 p. Kraków. 22'15 Arje i pieśni repertuaru A. Niżankowskiego: wykona dr. A. Zając (tenor): Ruto, Troszel, Masiuk, Korsakow, Meyerbeer. 22'35 Płyty. 23 Muzyka taneczna.

Sztutgard (360.6) 12 i 17'10 Muzyka. 19'30 Sopran koloratura, flet. 20 Koncert Filharmonji (Gluck, Mozart, Liszt). 20'30 Słuchowisko. 21'30 Tańce. 22'35 Koncert.

Rzym (441.2) 13, 17'30 i 20'45 Muzyka. 22 Pieśni hiszpańskie.

Praga (488.6) 15'30 Obój. 19'25 Bajka dramatyczna z muzyką J. Suka.

Wiedeń (517.2) 11'30, 17'10 Muzyka. 19'45 Audycja eksperymentalna: „Nrak szuka swojej żony“. 20'30 i 22'50 Muzyka lekka, jazz, śpiew.



GOŚCINNOŚĆ.

Pogromca dzikich zwierząt znajduje się właśnie w klatce dla lwów, gdy posługacz cyrkowy melduje mu, iż przyszedł krawiec i upomina się o swoją należność.

— Niech wejdzie! (Sun.)

ACH TAK!...

— Poradzono mi, abym wyjechał zagranicę.
— Rada lekarza?
— Nie, mego radcy prawnego! (Le Rire).

Przełom (oby!) w duszy młodzieży polskiej

W „Gazecie Polskiej“ czytamy w artykule zatytułowanym „Walka z absurdem“:

„Pod wpływem wydarzeń lwowskich coś się zaczyna przełamywać na lepsze w duszy młodzieży żydowskiej.

Paradoksalność tego zdania jest tylko pozorna. Kto bacznie obserwował bójki na ulicach Lwowa bestjalską masakrę w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego, a potem próby przeniesienia rozruchów do innych środowisk akademickich, ten zgodzi się z naszą tezą. Jest bowiem faktem niezbitym, że w tegorocznych hecach antyżydowskich nie brała udziału **większość** młodzieży ani nawet jakieś liczniejsze jej grupy. Rozruchy ubiegłego tygodnia, to popis **nielicznych** bojówek akademickich, sprzymierzonych z szumowinami.

Ogół młodzieży akademickiej ustosunkował się do rozruchów **niechętnie**, jakkolwiek zachował jeszcze pozycję **bierną**. W porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy to w manifestacjach antyżydowskich brały udział niemal całe uczelnie, jest to objaw niewątpliwie dodatni.

Dalecy jesteśmy od łudzenia się, że większość młodzieży otrząsnęła się już z rozbudzonej przez endecję psychozy biologicznego antysemityzmu Dostrzegamy natomiast u większości zrozumienie że rozwiązanie zagadnienia żydowskiego przy pomocy **pałki i kastetu** jest absurdem. Twierdzimy również z całem przekonaniem, że młodzież, z wyjątkiem suto opłacanych z kas partyjnych t. zw przywódców akademickich, f. zn. ludzi „obozu wielkiej Polski“, którzy często już dawno opuścili mury wyższych uczelni, odczuwa ciężko każde zawieszenie wykładów, powodujące nieraz utratę roku szkolnego i **przedłużenie studjów**, co dla ubogiego akademika jest prawdziwem nieszczęściem. Przyczyną, która jednak więcej niż wszystkie inne wpłynęła na wstrzymanie się rzesz akademickich od udziału w ekscesach obwiepolskich bojówek, była **małość** wysuniętego pretekstu. Wynik bójki na podejrzanej ulicy w **takich** warunkach, jak to miało miejsce w nocy z ubiegłej soboty na niedzielę, choćby najbardziej tragiczny, nie dawał **żadnego** powodu do traktowania go w płaszczyźnie politycznej. Wprawdzie na pogrzebie zmarłego akademika padły z ust, z których oczekiwaćby raczej należało potępienia okoliczności, poprzedzających bezpośrednio zajście, słowa **idei**, jako przyczynie śmierci ś. p. Jana Grotkowskiego, ale słowa te zapisać chyba należy na rachunek niesumiennych informatorów pochopnego mówcy. Jakiejże to idei mogli służyć w owem starciu na ulicy Szajnochy, po wesołej libacji w podejrzanej, żydowskiej kawiarni korpo anci?

Nekrofilja, endecji, żerowanie na trupach, jako jedna z metod walki politycznej, spowodowała **moralną** klęskę sprawców rozruchów. To że awantury lwowskie miały tak krwawy przebieg, świadczy tylko o rozjuszeniu bojówkarzy, zawiedzionych w nadziejach na poparcie ogółu młodzieży. Ok ucieństwem pragnęli zasłonić **przegraną**.

W duszy młodzieży dojrzewa kryzys psychiczny, któremu brak jeszcze wyrazu. Przesycenie ciągłemi awanturami, które w tym roku trwają bez przerwy od początku roku szkolnego, jest powszechne. Młodzież niezorganizowana ulega **jeszcze** terorowi bojówek endeckich, pozwala się usuwać z sal wykładowych, ale już nie bierze czynnego i masowego udziału w burdach. Kiedy zacznie przeciwstawiać się czynnie?

Są znaki na niebie i ziemi, że nie jesteśmy od tej chwili daleko...“.

Przyjdzie dzień, kiedy młodzież zrozumie, że była oszukiwana i zatruwana fałszywemi hasłami nienawiści rasowej

List prof. Stanisława Nowakowskiego

W związku z notatką o pobiciu przez studentów poznańskich profesora tamtejszego uniwersytetu, dr. Stanisława Nowakowskiego, poznański „Expres Ilustrowany“ otrzymał poniższy list od prof. Nowakowskiego.

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze: W związku z notatką zamieszczoną w poczytnej gazecie WPanów o napadzie na moją osobą w czasie ostatniej studenckiej demonstracji, spieszę wyrazić podziękowanie za serdeczne słowa współczucia.

Zostałem napadnięty z tyłu przez gromadę młodzieńców z zielonemi wstążeczkami, którzy usiłowali obalić mnie na chodnik przez podstawienie nogi. Niewątpliwie zostałbym boleśnie pokaleczony, gdyby nie pomoc studentów z Legjonu Młodych, a głównie pp. Strzałkowskiego i Jasińskiego, a których nazwiska przeczytałem w prasie. Pragnę tą drogą wyrazić im najserdeczniejsze podziękowanie. Podziękowanie nie tylko za to, że dopomogli mi wyjść cało z brutalnego napadu pewnej części studentów, ale głównie za to, że stając w obronie swego profesora, ratowali honor polskiego akademika, który jest dla mnie do dziś dnia drogi.

Dla studentów z zielonemi wstążeczkami nie czuję pogardy. Jest mi ich bezgranicznie żal, iż napadając na tego, kto całą duszą kochał młodzież i zawsze dla niej pracował i pracuje, tak strasznie poniżają godność i honor polskiego studenta. Żal mi ich za to, że urządzając burdy uliczne, w tak niegodny sposób marnują swe siły i swe najlepsze lata, swą młodość i swe serce.

W danym wypadku mam wzgardę nie dla młodzieży akademickiej, lecz dla ich inspiratorów, kto rzy ją pchają do niegodnych czynów. Wszak do niedawna akademik był symbolem podniosłych haseł wolności, postępu, demokratyzmu, rycerskości i szlachetności. Dziś — znaczny odłam studentów reprezentuje i głosi hasła wstecznictwa, obskurantyzmu, troglodytyzmu i nienawiści rasowej. Na każdym kroku spotykamy się dziś z burdami ulicznemi, biciem i znęcaniem się nad kolegami o innych przekonaniach politycznych i religijnych.

Dochodzi do tego, że nawet studenci znęcają się nad swemi koleżankami-żydówkami, jak to niedawno miało miejsce w Poznaniu. Odnosi się wrażenie, że celem pewnego odłamu młodzieży akademickiej jest nie nauka, lecz wstecznictwo i walka z Państwem, które im dało swobodę i byt.

Jestem głęboko przekonany, że nastąpi dzień, kiedy młodzież nasza obudzi się i zrozumie, że jest zatruwana fałszywemi hasłami, zrozumie, że została oszukana, zrozumie, iż prowadząc destrukcyjną robotę i reprezentując zoologiczną nienawiść rasową, przynosi krzywdę państwu i polskiemu społeczeństwu. Jestem głęboko przekonany, że młodzież z czasem to zrozumie i z pogardą odwróci się od dzisiejszych inspiratorów i należycie im opłaci za fałsz i obłudę. Legjonowi Młodych życzę, aby powiększył swe szeregi i nadal wytrwale pracował dla dobra narodu i Państwa Polskiego.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Dr. Stanisław Nowakowski,
prof. Uniw. Pozn.

Z OPERY.

„Madame Butterfly“, Puciniego

(Dyr. Walewski).

Ostatnia premjera naszej opery stała pod świetlanym znakiem wielkiej, w podobnym stopniu doskonałości na naszych deskach mnie niepamiętnej sztuki Jadwigi Dębickiej. Samo aktorskie ujęcie partji tytułowej było pierwszorzędnym majstersztykiem w pięknie obmyślanem i przeprowadzonem wykonaniu strasznej tragedji porzuconej przez niesympatycznego amanta kochającej kobiety i zrozpatrzonej matki. Dojrzewanie i głęboka przemiana młodej dziewczyny w złamaną nieszczęściem kobietę miała tyle wzruszającego wyrazu i wstrząsających akcentów, że majestat bólu, podany najprostszymi środkami bez żadnej afektacji udzielił się w II. i III. akcie całej widowni. To nabrzmiewanie tragedji znalazło swój muzycznie wierny wyraz w pięknej gradacji, która w najwyższej stojącym II akcie dochodziła często do maksimum ekspresji. Cudowny głęboki i ciemny sopran o wspaniałej prostolinijności, giętki a dramatyczny lśni w nadzwyczajnym kunszcie śpiewaczym i w niezwykłym artyźmie. Cała partja mimo jej sceniczności i dramatyczności, z pewnemi koncesjami dla desek teatralnych ujęta jest jakby w stylu kameralnym o niezwykłej radości muzykowania wskazującej na wybitny talent muzyczny, który i w innych dziedzinach wokalnych ma dużo do powiedzenia.

Nie dziw, że taki przykład działał podniecająco na resztę zespołu; zwłaszcza p. Szymonowicz, jako ten niesympatyczny amant miał bardzo wiele udałych pod każdym względem momentów, a w duecie na końcu I. aktu dzielnie współzawodniczył z p. Dębicką tak, że znać było, iż partję swoją pewnie i con amore traktuje. Na wyszczególnienie zasługują również pp. Bodnicka, Romanowski, Woźniak i Geyer; wogóle całe przedstawienie należało do udałych i pozostawiło głębokie wrażenie u bardzo licznie zebranej publiczności.

(—) **Dr. Apte.**

—ooo—

Z EKRANU.

„Miłość i zemsta dońskiego kozaka“

(Kinoteatr „Atlantic“).

Tak rzadko widujemy filmy rosyjskie, że doprawdy wdzięczni możemy być kinoteatrowi „Atlantic“, że nam dał sposobność oglądania takiego filmu. „Miłość i zemsta dońskiego kozaka“ jest przeróbką filmową powieści znanego pisarza sowieckiego Szołochowa „Cichy Don“. W pierwszej swej części jest powieść ta sielanką, która w drugim tomie przemienia się w płomienny akt oskarżenia caratu. Nie wiem, jakiem jest naprawdę oblicze tego filmu sowieckiego, którego reżyserja spoczywała w rękach Olgi Preobrażańskiej i Iwana Prawowa, bo żadnej nie ulega wątpliwości, że u nas w Polsce film ten „zoperowano“. Świadczą o tem chociażby napisy, które z filmu sowieckiego uczyniły jakiś film patrjotyczno- sentymentalny. Jeśli się ma fantazję, można jednak o tem wszystkiem zapomnieć, **bo uwagę naszą** przykuwa i ujarzmia niezwykła plastyka i mistrzowska gra. Zdjęcia są przeczyste — takich plenerów, takiego uduchowienia przyrody dawno nie widziałem we filmie. Jak zawsze tak i w tym filmie na pierwszy plan wysuwa się cały zespół, niezatarte pozostawiają zwłaszcza wrażenie sceny masowe, jak obóz letni kozaków, jarmark oraz weselisko kozackie. Nie znam aktorów, nie wiem też, czy to są aktorzy pierwszorzędni, żadnej jednak dla mnie nie ulega wątpliwości, że mamy przed sobą aktorów świetnych. Taki Abrikozow, grający rolę młodego zakochanego kozaka Grzegorza, lub pani Cesarska odtwarzająca rolę Kseni, wrzynają się głęboko w naszą wrażliwość. Jednem słowem, tak pod względem techniki jak i plastyki i gry aktorskiej, film pierwszorzędny. (—) **Moassi.**

Konflikty robotników i pracodawców w Palestynie będą załatwiane w drodze arbitrażu

Sensacyjne oświadczenie Bin-Gurjona

Jerozolima. (ŻAT). Żydowska Federacja Robotnicza (Histadruth Haowdim) zwołała konferencję prasową w sprawie ostatnich ostrych konfliktów w szeregach robotniczych żydowskich, na której p. Ben- Gurion złożył oświadczenie o możliwości zlikwidowania tych konfliktów.

Walka między „Histadruth" a innemi organizacjami, oświadczył Ben Gurion, może być zlikwidowana w ciągu 5 minut, jeśli związek kolonistów żydowskich oraz związek przemysłowców żydowskich zgodzą się zatrudniać wyłącznie robotników- Żydów oraz zgodzą się podporządkować decyzjom centralnego ciała narodowego. „Histadruth" chętnie się zgodzi, aby wszystkie sprawy sporne przekazano takiemu ciału do rozstrzygnięcia na drodze arbitrażu.

Ben Gurion w toku swych wywodów podkreślił że „Histadruth" zawsze wyrażała gotowość udzielenia **zgody na utworzenie mieszanych biur pośrednictwa pracy z udziałem przedstawicieli robotników, pracodawców i żydowskich organizacyj narodowych.** „Histadruth" — oświadczył Ben Gurion — faktycznie zawsze uznawało prawa Hapoel Hamizrachi oraz prawa związku rzemieślników, pod warunkiem, że przydział pracy będzie słuszny i **przestrzegane będą należycie warunki** pracy".

Ben Gurion dodał, że oficjalną uchwałę o porozumieniu z innemi grupami robotniczemi w Palestynie „Histadruth" powziął jeszcze w roku ubiegłym, aby uniknąć starć między robotnikami.

W przemówieniu swem Ben Gurion zaatakował też ostro Wł. Żabotyńskiego, twierdząc, że **Żabotyński gloryfikuje metody gwałtu i usprawiedliwia napaści fizyczne.** Ben Gurion utrzymuje też, że „twierdzenie, jakoby Żabotyński był twórcą legjonu żydowskiego jest tylko legendą. Jedyną zasługą Żabotyńskiego jest przymusowa mobilizacja „gdudu angielskiego". Ben Gurion twierdzi też, że Żabotyński był przeciwny samoobronie w Palestynie, dopóki znajduje się ona pod opieką Anglji.

—o-O-o—

Nowe stanowisko Edwina Samuela

Jerozolima. (ŻAT). Syn sira Herberta Samuela, Edwin Samuel, mianowany został zastępcą komisarza okręgu północnego w Palestynie. Stanowisko to piastował poprzednio komisarz Pollak, który wyjechał na urlop do Anglji i nie powróci już do Palestyny.

Bojkot Spinozy

Wiedeń. (ŻAT). W przeciwieństwie do wielu uczelni na całym świecie, uniwersytet wiedeński pominął milczeniem 300-lecie urodzin Spinozy. Nawet na wydziale filozoficznym nie wspomniano o jubileuszu Spinozy. **Co więcej- gdy związek żydowskich studentów filozofji zwrócił się do rektora z prośbą o udzielenie sali dla wygłoszenia referatu o Spinozie, rektor odmówił.**

„Nie masz programu, spróbuj pogromu"

Londyn. (ŻAT). Słynny pisarz angielski Shaw **nadesłał redakcji** „Jewish Chronicle" list treści **następującej:**

„Sądzę, że wydarzenia, o których donosi **artykuł** „Najciemniejsze Niemcy" nie są najcharakterystyczniejsze. W każdym kraju znaleźć można głupców, którzy nienawidzą Żydów, Ormian, Murzynów, masonów, Irlandczyków i wogóle obcokrajowców. Pozatem istnieją przesądy w stosunku do Chińczyków, jako najtańszych robotników **i w stosunku do Żydów jako finansistów i internacjonalistów.**

Partje polityczne nie wznoszą się często ponad te namiętności, lecz stronnictwo polityczne, które się poniża do tych wszelakich „fobji", musi być pozbawione jakiegokolwiek programu. **„Nie masz programu spróbuj pogromu" — oto ostatnia deska ratunku dla duchowo- zbankrutowanego stronnictwa".**

Chuligański napad na rodzinę żydowską w — Kalifornji

Nowy Jork. (ŻAT). „Ku Klux Klan" wznowił swą zbrodniczą działalność w Kalifornji. Pierwszemi ofiarami chuliganów byli 56-letni krawiec żydowski w Long Beach Dawid Milder, jego córka i syn oraz 3 gości, którzy bawili w mieszkaniu Milderów. Napad dokonany został w następujących warunkach: Banda złożona z 50 członków „Ku Klux Klan" **w białych płaszczach i maskach postawiła krzyż przed domem Milderów.** Chuligańie wtargnęli do mieszkania i zaczęli bić obecnych, raniąc kilka osób. Gdy przybyła policja aresztowała ona 12 napastników, pozostali zaś zbiegli. 8 z pośród aresztowanych zwolniono, jedynie zaś 4 zatrzymano w areszcie. Kilku aresztowanych uzbrojonych było w rewolwery. Oświadczyli oni, że są urzędnikami policji sąsiedniego okręgu. Nie wyjaśniono jeszcze, skąd się wzięli na miejscu wypadków. Dawid Milder odniósł poważną ranę głowy, młody Samuel Milder ma złamany obojczyk, córka zaś jest ciężko poturbowana, ponieważ chuligani rzucili ją na ziemię i tratowali. Również 3 goście odnieśli poważne rany.

—o-O-o—

ZJAZD HISTORYKÓW ŻYDOWSKICH. W sierpniu 1933 odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd historyków. W zjeździe będą uczestniczyć także historycy żydowscy. Przy tej sposobności organizuje Żydowski Instytut Wileński zjazd historyków żydowskich w Warszawie.

„JEDYNY KRAJ POSTĘPU W MORZU KRYZYSU". W artykule pod powyższym tytułem zamieszczonym we wczorajszym numerze zaszedł przykry błąd, który niniejszem prostujemy. W zdaniu o bezrobociu palestyńskiem, ma być, jak zresztą wynika z tekstu: „w jesieni 1932 (było bezrobotnych) około 500, co oznacza „ćwierć procentu ludności żydowskiej".

KĄCIK „DOMU I SZKOŁY".

Poradnia Wychowawcza

Niezadowolona: Dotychczas udzielaliśmy porad tylko raz na miesiąc z powodu małej ilości zapytań. Na wypadek liczniejszej korespondencji zamieszczać będziemy „Poradnię Wychowawczą" częściej.

Nauczycielka: Podane szczegóły wskazują na typ dziecka pieszczonego. Poprzedni nauczyciel miał dobre wyniki, gdyż odnosił się do chłopca tak, jak w domu rodzice. W tym wypadku było to widocznie pożądanem. Surowość Pani zaś, mimo swej rzeczowości, odpycha to dziecko i nastawia je negatywnie do szkoły. To tłumaczy nagły zanik wspomnianych „zdolności". Radzimy przedewszystkiem pozyskać chłopca łagodnem odnoszeniem się oraz ciepłem słowem w porę. Na podstawie takiego pozytywnego stosunku może z czasem nastąpić wdrażanie do pracy bardziej rzeczowej, niezależnej od ulubionej osoby i jej pieszczot. Prosimy o dalsze wiadomości i utrzymanie kontaktu z „Poradnią".

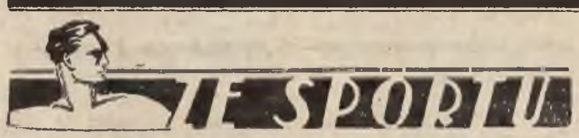
Lewa ręka: Pisanie prawą i lewą ręką stosuje się obecnie we wielu szkołach. Poza innemi dodatniemi momentami pociąga za sobą ta metoda większą zręczność i zaradność przy wszelkich pracach ręcznych. Trudności zaś, o których Pani wspomina, należy położyć na karb nieumiejętnego stosowania metody. Niechodzi przecież wcale o wyrobienie pięknego pisma jedną i drugą ręką, lecz o swobodne i nieprzymuszone ćwiczenie obu rąk. Pedantyczne zarządzenie może tak w tym, jak i w każdym inym wypadku wiele zaszkodzić. Wszystko zależy od taktu stosującego metodę i jego umiejętności **ośmielania dzieci.**

* * *

Korespondencję, przeznaczoną dla działu „Poradnia Wychowawcza" należy kierować na adres: **J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.**

SEKCJA NARCIARSKA ŻKS. MAKKABI zawiadamia, że w roku bieżącym urządza w okresie świątecznym dwa obozy narciarskie dla wprawnych i początkujących, w Kowańcu i w Zwardoniu. Obozy trwają po 10 dni. W Kowańcu koszta utrzymania, kwater i instruktorów wynoszą za cały okres zł 45, w Zwardoniu zł 59 lub 65 od osoby. Bliższych informacyj udziela sekretarjat sekcji w lokalu klubu przy ulicy Mikołajskiej 6 od godz. 19—20. Tamże przyjmuje się wpisy do sekcji i na obozy.

MECZ BOKSERSKI MYSŁOWICE 06—WAWEL odbędzie się we czwartek 8 grudnia w hali przy ul. Zwierzynieckiej 26 o godz. 16'30. W składzie drużyny Mysłowice 06 w wagach od papierowej do półciężkiej walczą: Hauf, Górnik, Langer, Kulessa najlepszy technik gości, Bielski III, Bielski I, Gallus, Schwajnoch. Spodziewany jest też udział olbrzyma śląskiego Wocki, któryby walczył w wadze ciężkiej z Piłatem z Warty poznańskiej. Zawody te budzą powszechne zainteresowanie. Na mecz przyjeżdża ze Śląska specjalnie pewna grupa zwolenników Mysłowic 06.



Wiceprezydent W. Z. Makkabi Dr. Rosenfeld w Tarnowie

W swem tournee po Polsce odwiedzi wiceprez. W. Z. Makkabi dr. Rosenfeld, m. in. Tarnów. Dr. Rosenfeld zabawi w Tarnowie 2 dni. 7 i 8 bm. i wygłosi w lokalu klubowym Samsonu i lokalu Organizacji Syjońskiej dwa odczyty. Pobyt cennego gościa jest ściśle związany z przeprowadzić się mającą akcją na rzecz ŻFN Kfar Hamakkabi. P. Dr. Rosenfeld jest znakomitym mówcą i referaty jego w języku żydowskim, ze względu na treść i aktualność wzbudzą niezawodnie żywe zainteresowanie społeczeństwa żydowskiego w Tarnowie.

NOWY ZARZĄD MAKKABI KRAKOWSKIEJ

W dniu 27 ub. m. odbyło się Walne Zgromadzenie ŻKS „Makkabi". Wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes: inż. Józef Lilienthal, wiceprezesi: dr. Henryk Kleinhändler, dr. Alfred Beckman, skarbnik: dr. Henryk Kleinhändler sekretarz: dr. Józef Weiss, zastępca sekret.: Zygfryd Lamensdorf. Członkowie zarządu: Rabin WP kpt. dr. Baruch Steinberg, Izydor Eichorn, Juljusz Apsel, Władysław Butterteig, dr. Stefan Gold, dr. Samuel Haber, inż. Józef Rothwein, zastępcy: dr. Józef Kirschenbaum, mgr. Dawid Lipschitz, Herman Frühs. — Komisja kontrolująca: Jozua Tislowitz, Marjan Schönberg. Sąd honorowy: dr. Wilhelm Immerglück, dr. Benjamin Steinberg, dr. Zygmunt Günzig, dr. Leon Sternberg, dr Otto Liebling. Ponadto w skład zarządu wchodzą kierownicy poszczególnych sekcyj w osobach: Henryk Apsel, Roman Gehorsam, inż. Abraham Krochmal Izydor Kleinberger, Henryk Nachsatz, inż. Jakób Schreiber, Jakób Spira, dr. Gustaw Landau, Samuel Żeberko.

—o-O-o—

WYNIKI PIŁKARSKIE

Paryż. Niemcy Poł.—Paryż 5:2. — **Anglja.** Scheffield Wadnesday—Aston Villa 6:3. Chelsea—Everton 1:0. Arsenal—Portsmouth 3:1. Sheffield United—Derby County 4:3 — **Szkocja.** Glasgow Rangers—Aberdeen 3:1. — **Niemcy.** Hertha—Minerwa 10:1. Tennis Borussia—Post SV 2:1.DFC Praga—Wrocław 5:1. IFC Norymbega—Erlangen 2:0. SV Furth—Germania 2:0. — **Austrja.** Rapid—FAC 6:1 Sportklub—Vienna 3:1. Admira—Nicholson 2:0. **Budapeszt.** Hungaria—Somogy 6:0. III Ker—FTC 3:2. Ujpesti—Atilla 4:1. — **Praga.** Slavia—Bohemians 2:1. Sparta—Victoria Pilzno 2:2. — **Lwów.** Pogoń—Czarni 4:0. — **Bielsko.** Hakoah—Sturm 2:0

— **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI PING-PONG'OWEJ ŻKS MAKKABI** w sobotę, dnia 10 bm, o godz. 3 popoł. w lokalu Mikołajska 6

— **OBÓZ NARCIARSKI ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁ. KRAJ.** odbędzie się w okresie świąt Bożego Narodzenia w Bukowinie, koszty zł. 38. Zgłoszenia na dyżurach Koła, ul. Gołębia 2. m. 9. codziennie, godzina 19—20. Sekcja narciarska wydaje i prolonguje legitymacje PZN.

W PUNKTACJI NARCIARSKIEJ ODZNAKI ZA SPRAWNOŚĆ prowadzi po 6 latach 1) WKS 3 psp. Bielsko. 2) WKS 2 psp. Sanok. 3) Śląski KN Katowice. 4) **Makkabi Bielsko, 8) Makkabi Kraków, 33) Makkabi Andrychów, 38) Makkabi Żywiec i Dror Lwów, 44) Makkabi Warszawa.**

SZEŚCIODNIÓWKĘ W NOWYM JORKU wygrała para Spencer—Peden.

SZWAJCARJA POKONAŁA FRANCJĘ w meczu kolarskim.

DERBY NIEMIECKIE IFC Nurnberg—SV Fürth zakończyło się 1:0.

MECZ BOKSERSKI POLONIA (Przemyśl— POGOŃ (Lwów) zakończył się remisowo 7:7 pkt.

HOLANDJA POKONAŁA NIEMCY w meczu piłkarskim w Düsseldorfie wobec 50.000 widzów 2:0 (poraz piąty) Sędzia p. Olsen (Szwecja).)

HOKEJ LODOWY Paryż: Repr. Paryża — Team univers Oxfordu 1:0 Medjolan: Medjolan—Grasshoppers **3:2** Londyn: Kanada—Anglaj 7:1, Kanada —Poł. Anglja 4:1.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

11 grudnia -- wybory kahalne w Dziedzicach

Z Dziedzic pisze nasz korespondent: W niedzielę, dnia 11 bm. odbędą się w naszem mieście wybory do Zarządu Gminy Żydowskiej. Ponieważ na Śląsku nie obowiązuje jeszcze tzw. „Dekret Piłsudskiego", przeto według regulaminu wyborczego w Dziedzicach nie wybiera się z wartych list, lecz pojedyncze osoby. Do walki wyborczej staną trzy ugrupowania:

„Żydowski Blok Obywatelski" składa się ze sjonistów i niesjonistów, którzy zawarli sojusz między sobą pod następującymi warunkami: **Na 12 członków Zarządu wejdzie 5 sjonistów; niesjoniści zaś zobowiązują się, nie występować przeciwko sjonizmowi i dziełu palestyńskiemu oraz we wszystkich wypadkach, dotyczących sprawy odbudowy Palestyny i wychowania narodowego młodzieży, głosować wspólnie ze sjonistami.**

Drugą grupę stworzył sobie p. dr. Gartenberg, były sjonista, który z powodów osobistych pokłócił się z Komitetem Lokalnym i występuje pod flagą „Partji Pracy".

Trzecie zaś ugrupowanie to naprawdę dziwoląg: **Sojusz czarnej ortodoksji z socjalistami!** Czarna mafja, zacofani klerykalni idą ręka w rękę z bojownikami walki klasowej. Zdaje się, że ta krótka charakterystyka wystarczy do odpowiedniej oceny tej listy.

Sojusz między sjonistami a niesjonistami został przez Egzekutywę Organizacji Sjońskiej w Krakowie zatwierdzony. Zresztą wśród niesjonistów znajduje się kilku szczerych przyjaciół sjonizmu i dzieła odbudowy Palestyny, którzy udowodnili już swoją dobrą wolę do współpracy w minionej kadencji Zarządu kahalnego. Rozwój życia narodowego w Dziedzicach został umożliwiony dzięki niezmordowanej pracy tutejszych sjonistów i życzliwej współpracy niesjonistów w kahale. Uzyskanie subsydjów dla funduszów narodowych, dla organizacji młodzieży „Akiba", dla związku „Makkabi", założenie kursów hebrajskich i bibljoteki, założenie żydowskiego banku ludowego — wszystko to sjonistom udało się przeprowadzić przy zgodnej współpracy niesjonistycznych członków Zarządu Gminy Żydowskiej.

Do nowych wyborów Organizacja Sjońska, zespolona z niesjonistami w „Żydowskim Bloku Obywatelskim", przystępuje świadoma swego celu i swej owocnej pracy dla dobra społeczeństwa żydowskiego. Należy spodziewać się, że mimo machinacyj przeciwników z obozu tzw. „Partji Pracy" i listy czarno- czerwonej uda się sjonistom dziedzickim doprowadzić listę swoją do zwycięstwa. **Tylko taki wynik wyborów może naszej Gminie Żydowskiej utorować drogę do dalszych powodzeń, do dalszego niepowstrzymanego postępu na drodze do Żydowskiej Gminy Ludowej!**

Na liście „Żydowskiego Bloku Obywatelskiego" figurują następujący kandydaci: Zygfryd Bochner (sjonista), Oskar Buchen (sjonista), Maks Grauer, Juljusz Hilfstein (sjonista), Dawid Kannengiesser, Leon Kellner, Lazar Mann, Dr. Henryk Mościsker (sjonista), Izydor Munk, Norbert Rosenthal, Dr. Robert Sigmund (sjonista), Markus Schudmak.

Są to znani działacze miejscowi, których dotychczasowa praca daje zupełną rękojmię, że w razie ponownego wyboru do Zarządu Gminy Żydowskiej dalej ją prowadzić będą w duchu narodowo- żydowskim przy uwzględnieniu wszystkich zarówno religijnych jak i kulturalnych i gospodarczych potrzeb wszystkich członków Gminy.

—o-O-o—

Pogrzeb b. min. Moszczeńskiego

Onegdaj odbył się we Lwowie pogrzeb śp. Jana Moszczeńskiego, b. ministra poczt i telegrafów, zmarłego we Lwowie.

Ordonówna jedzie do Palestyny

Wedle obiegających pogłosek, popularna artystka teatrzyku rewjowego „Banda" Hanka Ordonówna wybiera się na gościnne występy do Palestyny. Podróż tą tłómaczy się wielkiem zainteresowaniem tej artystki dla sztuki żydowskiej, czemu dawała niejednokrotnie wyraz w doborze piosenek i recytacyj.

Kłopoty z niedoszłem kasynem w Otwocku

Sprawa kasyna gry w Otwocku grozi wielkim skandalem. Kasyno wzniesione kosztem 3,000.000 złotych, dotychczas nie zostało uruchomione. Magistrat Otwocki ponosi znaczne straty z powodu nieuruchomienia kasyna i obecnie pragnie rozwiązać umowę. Niejaki Gustaw Pojzel, tytułem kaucji wpłacił 20.000 złotych, które magistrat pragnie wyprocesować, jako odszkodowanie za straty. Pozatem przeciwko Pojzlowi wnieśli skargi liczni kelnerzy i zaangażowani pracownicy kasyna, od których pobrał kaucje. Jak się okazuje, wadjum wypłacone magistratowi otwockiemu pochodzi z tych kaucyj, których obecnie Gustaw Pojzel nie jest w stanie oddać. Sprawa karna o przywłaszczenie kaucyj znajdzie się wkrótce na wokandzie sądowej.

W związku z temi sprawami, wychodzi na jaw szereg sensacyjnych okoliczności. Jak się okazuje, Pojzel jest tylko podstawioną osobą, natomiast finansować go mieli hrabia Jerzy Rzewuski i inż. Włodzimierz Kwiatkowski, którzy prawdopodobnie będą do spraw przypozwani sądownie.

Największą jednak sensację budzi wiadomość, że na drogę sądową występują również przedstawiciele międzynarodowego koncernu domów gry z Neustadtem z Rygi na czele. Panowie ci mieli rzekomo wpłacić a conto oczekiwanej koncesji 25 000 złotych. Wkrótce więc przed sądami warszawskiemi rozegra się epilog niedoszłej afery ruletowej w uzdrowisku pod Warszawą.

Skazanie zbrodniczej akuszerki

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpoznawał sprawę, będącą jeszcze jedną ilustracją do bogatego zbioru „Piekła kobiet". Ławę oskarżonych zajęła akuszerka Wacława Trębicka, która, wywołując sztuczne poronienie u pacjentki swej 28-letniej mężatki Antoniny P., spowodowała śmierć kobiety. Nieszczęśliwa kobieta zmarła w straszliwych męczarniach.

Sąd okręgowy skazał Trębicką na 3 lata więzienia, pozostawił ją jednak na wolności za kaucją. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, nakazując natychmiastowe osadzenie skazanej w więzieniu.

List z Jarosławia

(ER) **Z życia partyjnego.** Onegdaj odbyło się w sali Szkoły Żydowskiej zebranie organizacji sjonistycznej w Jarosławiu. Na wstępie zastępca przewodniczącego tow. Dr. Rabinowicz poświęcił kilka gorących słów błp. Drowi Romanowi Resslerowi, długoletniemu wiceprezesowi Komitetu lokalnego, co zebrani uczcili przez powstanie. Przewodniczącym dnia wybrano tow. Dra Rosenblutha. Sprawozdanie z pracy Komitetu lokalnego złożył tow. Dr. Schneebaum, sprawozdanie ze zjazdu prezesów Komitetów lokalnych tow. Dr. Rabinowicz. Następnie zebranie przystąpiło do wyboru nowych Władz organizacji, wybierając tow. **Dr. Rabinowicza prezesem Komitetu lokalnego**, oraz 18 członków komitetu lokalnego. Nakoniec zebranie uchwaliło jednomyślnie, że ustępujący prezes Komitetu lokalnego tow. **Dr. Spatz dobrze przysłużył się idei sjońskiej,** i wyraziło **mu gorące podziękowanie za jego wieloletnią niestrudzoną działalność w charakterze prezesa Komitetu lokalnego.**

Na konstytuującem posiedzeniu Komitetu lokalnego, wiceprezesami Komitetu wybrano tow. Dr. Schneebauma i Dra Schwarzera, sekretarzem tow. Dr. Resslera. Ponadto rozdzielono wszystkie referaty. Prezes tow. Dr. Rabinowicz przedstawił plan pracy Komitetu lokalnego, który zebrani uchwalili.

Odczyty. Ostatnio wygłosił w sali Jad- Charuzim delegat Histadrut- Haowdim' tow. inż. Reiss referat pt. „Histadrut, Rewizjonizm i Sjonizm". Odczyt odbył się staraniem Ligi dla pracującej Palestyny.

W dwa dni później wygłosił w sali Gminy Żyd. referat tow. inż. Soskin dla zaproszonych gości, staraniem Unji Sjonistów Rewizjonistów.

Z Kahalu. Dnia 30 ub. m. odbyło się posiedzenie Rady Żyd. Gminy Wyzn., na którem tow. Potascher imieniem Komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji zamknięcia rachunków za ubiegłe lata. Referent krytykując różne działy administracji kahalnej przedłożył szereg wniosków, zmierzających do uzdrowienia gospodarki kahalnej. Po przeprowadzonej dyskusji, w której zabierali głos radni Dr. Schwarzer, Goldman, Silbiger i Pfeffer oraz imieniem zarządu Gminy zastępca przewodniczącego Dr. Ettinger, oraz Salik i Reich, prawie wszystkie wnioski referenta zostały uchwalone, między innemi wniosek na stworzenie specjalnego funduszu na zakup gruntu celem założenia **nowego cmentarza żydowskiego.**

Zmiany w Sądownictwie. W związku z przeprowadzoną reorganizacją Sądów, stanowisko Naczelnika tut. Sądu grodzkiego objął p. sędzia Różycki z Radziechowa, w charakterze sędziów przeniesieni zostali do tut. Sądu sędziowie grodzcy pp. Koczenasz z Przemyśla, Dmochowski z Mościsk i Nędzowski ze Lwowa. Dotychczasowi tutejsi sędziowie pp. Gottas, Ciecierski i Pragłowski przeniesieni zostali do Sądu Okręgowego w Przemyślu. **(—)**

Kanał między dwoma światami

Kanał Panamski ma 82 klm. długości, kanał Sueski 164 klm., ale kanał wybudowany obecnie przez sowiety, a **łączący Morze Białe z Bałtykiem** liczy 226 klm. długości. Kanał Panamski ukończono w 9 latach, kanał Sueski w 10 latach, a sowiety swój kanał ukończyli „pra v.e" w jednym roku. Tak pisze prasa sowiecka, dumna z tego dzieła, nie dodaje tylko, że kanał ten opłaciły tysiące więźniów politycznych swego zdrowiem i życiem. W każdym razie sowiety są dumne ze swego rekordu. Leningrad jest jednym punktem końcowym, a miasteczko Soroka drugim punktem, droga zaś wynosząca w powietrzu 600 klm. prowadzi, począwszy od Newy poprzez jezioro Ladoga, rzekę Swir, jezioro Onega, poprzez mnóstwo małych jezior, mija niekończące się lasy i kończy się w zatoce Onega zbytnio nie oddalonej od okolic podbiegunowych. Do tych okolic można się było dotychczas dostać opływając wybrzeże norweskie, a teraz droga została znacznie skrócona. Sowiety stworzyły dla siebie pierwszorzędną komunikację, z której przedewszystkiem skorzysta Leningrad. By zdać sobie sprawę z doniosłości tego kanału, trzeba przypomnieć, że dawne rządy carskie wciąż go projektowały, ale z powodu olbrzymich kosztów nie mogły przystąpić do realizacji. Praca nie była zbyt łatwą, trzeba było bowiem drogi budować, lasy karczować, by móc zwieźć potrzebne materjały; trzeba było zakładać olbrzymie tamy i śluzy, by podnieść poziom tego lub owego jeziora, trzeba było olbrzymie skały wysadzać w powietrze. Gdyby sowiety nie miały do swej dyspozycji bezpłatnych rąk roboczych, których dostarczały dziesiątki tysięcy więźniów politycznych, nie mogłyby w ciągu roku pracy tej dokończyć...

KOMUNIKATY.

— **PRZEDSWIT—HASZACHAR,** posiedzenie Komitetu jubileuszowego pań dziś we środę, g. 6-ta pop. w lokalu Związku, Starowiślna 1, III. p. Na porządku dziennym: Raut Jubileuszowy Przedświtu.

— **PRZYSZŁOŚĆ-HEATID.** [illegible] turnus obozu narciarskiego w Zwardoniu dla początkujących i wprawnych rozpocznie się 24 bm. Opłata za 10-cio dniowy pobyt wraz z pełnem utrzymaniem i nauką jazdy zł. 45. Uczestnicy korzystają z 75-proc. zniżki kolejowej. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat do dnia 9 bm. Dziś, o godz. 8 wiec. kółko samokształceniowe z referatem kol. E. Künstlera.

— **KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM** przy Zw. Zaw. Prac. Umysł. (Starowiślna 1, III. p.) rozpoczął akcję. Sekretarjat urzęduje codziennie od 19 do 21-szej, dla rejestracji bezrobotnych.

— **Z TOW. OPIEKI NAD NIEWIDOMĄ I GŁUCHONIEMĄ DZIATWĄ ŻYD. „BOJANOWO".** II. Zebranie szerszego komitetu dziś we środę, o godz. 8-mej wiecz. w lokalu „Solidarności", Zielona 10.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 08	GRUDZIEŃ 7 ŚRODA 8 Kislew 5693	Zachód słońca 15 m. 23

Nowe znaczki pocztowe

Ministerstwo poczty i telegrafów wypuszcza niebawem specjalne znaczki pocztowe z okazji 700-lecia założenia m. Torunia. Znaczki te będą wydrukowane jedynie w odcinkach po 60 groszy i w ciągu 2 tygodni znajdą się w sprzedaży. Będą to znaczki zwykłego formatu, o bardzo starannem i artystycznem wykonaniu.

Niezależnie od tego czynione są przygotowania do wydania specjalnej edycji znaczków pocztowych lotniczych z podobiznami śp. Żwirki i Wigury. Pozatem zarząd pocztowy uczci pamięć Wita Stwosza specjalnym znaczkiem pocztowym. Znaczki lotnicze oraz znaczki ku upamiętnieniu Wita Stwosza będą wypuszczone dopiero w marcu roku przyszłego. Ze względów oszczędnościowych zarząd pocztowy nie zamierza narazie wydawać dalszych specjalnych seryj znaczków pocztowych.

Wystawa druków i książek St. Wyspiańskiego

W estetycznie urządzonej sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk zgromadzono całkowity zbiór dzieł Wyspiańskiego i literaturę odnoszącą się do twórczości poety. Na tak wyczerpującą kolekcję złożyły się wszystkie bibljoteki krakowskie, a w szczególności Bibljoteka Jagiellońska, Akademja Umiejętności, Muzeum Narodowe, Muzeum Przemysłowe, Archiwum akt dawnych oraz prywatne księgozbiory: prof. Nowaka, Żuławskiego, Zakładu Jahody, posła Żuławskiego, Adama Chmiela, Zenona Pruszyńskiego i członków Tow. M. K. Dzięki tak życzliwemu odniesieniu się do wystawy, znajdujemy tam dziś już „białe kruki“ jak I-sze wydanie Warszawianki, I-sze wydanie „Bolesława Śmiałego“ (własn. p. Marjana Krzyżanowskiego), „Sędziowie“ w języku japońskim i żydowskim, „Daniel“ po żydowsku (własn. dyr. Wł. Żychowicza), wydania dzieł w języku czeskim, bułgarskim, niemieckim, angielskim itd. Stow. drukarzy krak. „Ognisko“ dostarczyło na wystawę cenną pamiątkę w formie oryginalnego szkicu Wyspiańskiego do układu drukarskiego „Życia“ oraz rzadsze dzieła i klepsydrę, a dyr. Dubeltowicz w czasie pogrzebu Wyspiańskiego poczynił szereg zdjęć, które obecnie wystawiono obok znakomitej podobizny poety dłuta prof. Laszczki. W osobnych gablotach umieszczono wszystkie druki, jakie ukazały się w czasie ostatnich uroczystości, a w tem trzy publikacje wydawnictwa Tow. Miłośników Książki. Wystawa daje doskonałe pojęcie o całokształcie twórczości Wyspiańskiego, ujętej w piękną formę druku, do której Wyspiański tchnął życie i swój indywidualny wyraz. Wystawę według zasad bibljofilskich i bibljograficznych, urządził kustosz Bibljoteki Muzeum Przemysłowego i prezes Tow. Miłośników Książki Kaz. Witkiewicz, przy współudziale dr. Birkenmajera, dr. Wł. Klugera i dr. Jahody Żółtowskiego.

Wystawę zwiedzać można do 12 grudnia br. od godz. 10—1 i od 5—8 wiecz.

Przed wyrokiem w procesie komunistycznym

Wczoraj toczyła się w krakowskim sądzie w dalszym ciągu rozprawa przeciw 40 oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partji Polski. Wczorajszą rozprawę, która trwała do popołudnia, zajęło w dalszym ciągu przesłuchanie oskarżonych. Poczem rozprawa została odroczona do godziny 7 wiecz., celem przesłuchania świadków.

Podczas rozprawy przedpołudniowej prokurator rozszerzył oskarżenie przeciw trzem oskarżonym o występek z par. 288, tj. występowanie jako agitatorów i przełożonych.

Włamywacze mieli pecha

Nocy onegdajszej, około godz. 1.30, zjawił się w V. Komisarjacie P. P., przy ul. Józefińskiej, p. Reich, kupiec, zam. przy ul. Józefińskiej 22 i zgłosił, że w sklepie cukierniczym Markusa Immerglücka przy ul. Józefińskiej 15, znajdują się złodzieje.

Na miejsce wysłano dwóch posterunkowych. Po przybyciu, jeden z nich stanął przed sklepem, drugi zaś wszedł do wnętrza, gdzie zastał osobnika, pakującego towary.

Osobnik ów, widząc posterunkowego, ukrył się za pakami a na wezwanie „ręce do góry“ chwycił pakę i rzucił ją w kierunku posterunkowego.

Policjant oddał strzał ostrzegawczy, naskutek czego napastnik zrezygnował z dalszego oporu.

W czasie przesłuchania podał on z początku, iż nazywa się Władysław Banaszek, następnie jednak zmienił swe zeznania, twierdząc, że nazywa się Dudziak, wreszcie utrzymywał znów, iż jest Bartosikiem.

Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

* * *

Tej samej nocy nieznany sprawca zakradł się do sklepu spożywczego Jana Błoniarza, przy ul. Smoleńsk 12. Złodziej dostał się do wnętrza przy pomocy dobranych kluczy przez tylne drzwi sklepu. Skradł on gotówkę 15 zł. oraz wyroby tytoniowe, wartości 50 zł. Ponadto przygotował sobie większą ilość towarów spożywczych do zabrania.

Złodziej został jednak spłoszony i zbiegł, pozostawiając towar spakowany we worku.

Muzykalny złodziej

W listopadzie ub. roku został aresztowany w Krakowie Rudolf Perdeus, 20-letni robotnik, zatrudniony w fabryce instrumentów muzycznych p. Leopolda Hutterera w Krakowie. Został on aresztowany za kradzież instrumentów muzycznych.

Jak wykazały dochodzenia, Perdeus wychodząc wieczorem z fabryki, wynosił pod ubraniem różne części instrumentów. W ten sposób wyrządził on szkodę w wysokości ponad 2.000 zł.

Wczoraj stanął sprawca przed sądem i został skazany na 1 rok więzienia, przyczem połowę kary darowano mu na podstawie amnestji resztę zaś zawieszono na przeciąg trzech lat. Trybunałowi przewodniczył s. o. Ostręga, oskarżał prokurator dr. Przytulski, powództwo zastępował adw. dr. Józef Frommer.

Echo kradzieży 20.000 zł.

We wrześniu br. skradziono na szkodę p. Michała Fedowicza zam. przy ul Dolnych Młynów 6, 20.000 zł. Wczoraj aresztowano w Krakowie sprawców kradzieży w osobach Banacha Władysława (lat 22) włamywacza mieszkaniowego zm. Juljusza Lea 69, Henryka Deweryna (lat 39) znanego złodzieja zam. Rynek gł. 46 i Seweryna Marjana (lat 30) włamywacza mieszkaniowego zam. przy ul. Towarowej 10.

—o§o—

— ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH zawiera dzisiejszy numer „Nowego Dziennika“ wyjątkowo 12 stron druku.

—o-o-o—

— JUBILEUSZ „PRZEDŚWITU“. Jutrzejszy nasz dodatek „Przegląd Akademicki“, poświęcony jubileuszowi 35-lecia „Haszachar-Przedświtu“, zawierać będzie artykuły posła dra Thona, dra Hilfsteina i in.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Kalwaryjska 27.

— Z DEBATY BUDŻETOWEJ W KAHALE KRAKOWSKIM. Podczas odbytego w ub. poniedziałek siódmego z rzędu posiedzenia budżetowego Rady wyznaniowej zdołano omówić zaledwie jeden dział: „Opieka społeczna“. Cała dyskusja obracała się około problemu, jak i — za jakie pieniądze prowadzić akcję pomocy dla bezrobotnych. Sprawa odrzuconego przez większość Rady projektu opodatkowania rzezi drobiu i bydła na cele Komitetu Pomocy dotąd nie została załatwiona, wobec czego Komitet jest nadal in statu dimisionis. Wysunięto nowe projekty, m. in. o nieznaczne obniżenie płac funkcjonarjuszy kahalnych na określony okres czasu specjalnie dla zasilenia funduszów Komitetu Pomocy (radca Goldfarb), oraz o przekazanie pewnej części dochodów kahału z rzeźni na cele Komitetu. Ucbwał żadnych nie powzięto. Dalszy ciąg dyskusji wyznaczono na dziś, środę, godz. 7-mą wieczór.

— WSZELKIE KROKI PRZYGOTOWAWCZE, zmierzające do uświetnienia „RAUTU JUBILEUSZOWEGO“ z okazji 35-lecia istnienia Związku Żyd. Młodzieży Akad. U. J. Haszachar Przedświt, który odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10 wiecz. w reprezentacyjnych salach Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3, są już na ukończeniu. Łaskawy współudział przyrzekli: pp. Rafał Manne (skrzypce), Leon Schächter (tenor), Abraham Wojtyński (fortepjan. Uprasza się osoby, które przy wysyłce zaproszeń pominięto, o podanie swych adresów w godzinach wieczornych w lokalu Związku „Haszachar-Przedświt“ przy ul. Starowiślnej 1. 1376x

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Na Uniwersytecie Jagiellońskim promował się wczoraj na doktora wszech nauk lekarskich, p. dr. Beno Schmelkes. Dr. Beno Schmelkes jest synem rabina dra Samuela Schmelkesa w Krakowie.

— RUCH LUDNOŚCI W PAŹDZIERNIKU. W ciągu miesiąca października zawarto w Krakowie małżeństw 198 (137), w tem chrześcijańskich 184 (97). Urodziło się żywo dzieci 258 (276), nieślubnych 44 (50), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 15 (12). Wśród żywo urodzonych było chłopców 128 (140). W tym samym okresie czasu zmarło osób 202 (191). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 87 (72). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby organiczne serca 39 i na zapalenie płuc 31. Wśród zmarłych było chrześcijan 152 (152).

— ODCZYT O DZIAŁALNOŚCI POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU. Staraniem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie odbędzie się 12 bm. o godz. 19 w sali Miejskiego Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9, odczyt inż. dra Jana Sondela pt. „Pieniądz i rola poczty w jego obrocie“. Wstęp wolny.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY W BRAMIE. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Andrzeja Potockiego 1, gdzie w bramie domu, kobieta nieznanego nazwiska, lat około 20, w celach samobójczych napiła się lyzolu. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

— POŻAR W SKŁADZIE WĘGLA. Wczoraj rano wybuchł pożar w składzie węgla p. Borgenichta, przy ul. Warszawskiej 27. Ogień strawił częściowo małą budkę. Straż, po krótkiej akcji, ogień ugasiła.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK zdarzył się wczoraj popołudniu na ul. Kalwaryjskiej, gdzie przejeżdżający tramwaj potrącił wieśniaka 60-letniego. Doznał on kilku ran na głowie i złamania żebra. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

—ooo—

— CZWARTKOWE ZEBRANIE członków „Czytelni“ odbędzie się jutro we czwartek o godz. 8·30 wieczór.

—o§o—

— ODZNACZENIE WYBITNEGO AKTUARJUSZA I STATYSTYKA ITALSKIEGO. Rząd italski nadał dr. Leo Spitzerowi Dyrektorowi Centrali

„Riunione Adriatica di Sicurta“ w Trjeście, krzyż komandorski korony italskiej z okazji jubileuszu 40-lecia jego pracy zawodowej. Comm. Dr. Spitzer jest jednym z najwybitniejszych aktuarjuszy i statystyków ubezpieczeniowych we Włoszech, członkiem Komisji dla Statystyki Ubezpieczeniowej Centr. Instytutu Statystycznego w Rzymie, członkiem rady naukowej czasopisma „Genus“ — oficjalnego organu Italskiego Komitetu dla Studjów nad Problemami Ludności i wielu innych.

—ogo—

— **KFIREJ EMUNAH.** Dziś o godz. 7 konwent.

P. K. P. zniża wydatnie ceny kolejowych biletów okresowych

Warszawa, 6. 12. (Sin) Dowiadujemy się, że min. komunikacji wydało zarządzenie z ważnością od 1 stycznia 1933, **obniżające cenę 15-dniowych biletów okręgowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. Obniżka wyniesie 25 procent ceny tych biletów. I tak, np. 15-to dniowy bilet klasy 3, ważny na całą sieć P. K. P. na pociągi pospieszne, kosztować będzie zł. 100 zamiast zł. 130.—, miesięczny zł. 190 zamiast 250. — Bilet ważny na jeden okręg dyrekcyjny zł. 110.— zamiast zł. 140.**

Prócz potanienia biletów okręgowych ułatwione będzie również ich nabywanie, mianowicie począwszy od 1. kwietnia 1933 będzie można nabywać bilety dowolnego dnia. Bilety półroczne będzie można nabywać z ważnością od pierwszego dnia dowolnego miesiąca, gdy dotychczas można je było nabywać tylko 1. stycznia lub 1. lipca.

* * *

Warszawa, 6. 12. (Sin) W związku ze skupem przez skarb państwa prywatnych kolei Muszyna—Krynica, Drohobycz—Truskawiec—Lwów—Podhajce, Borki Wielkie—Grzymałów zniesione zostaną z dniem 1. stycznia 1933 wszelkie różnice taryfowe, stosowane zarówno w ruchu osobowym jak i towarowym. Wywoła to potanienie taryfy na tych odcinkach. M. in. na odcinkach Muszyna—Krynica, Drohobycz—Truskawiec zniesiona zostanie 50-procentowa podwyżka taryfy osobowej, ciężarowej i eksportowej.

Straszna katastrofa japońskiego kontrtorpedowca

Ponad 100 marynarzy poniosło śmierć

Londyn, 6. 12. (L) Z Tokio donoszą: Kontrtorpedowiec japoński „Sawarabi“ stracił podczas gwałtownej burzy ster, wskutek czego płynąc bezwładnie został przez fale wywrócony. **Katastrofa wydarzyła się w pobliżu wyspy Formozy. Trzy kontrtorpedowce japońskie** wyruszyły na miejsce katastrofy i wyratowały 14 osób załogi. **Brak jeszcze 106 marynarzy, którzy prawdopodobnie ponieśli śmierć.** „Sawarabi“ utrzymuje się na powierzchni wody dnem do góry. Podjęta została akcja celem wyratowania statku.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

SZANTAŻ I POGRÓŻKI

Katowice, 6. 12. (K) W dniu wczorajszym policja aresztowała handlowca Józefa Szymika z Orzegowa pod zarzutem szantażu i teroru. Szymik wystosował list z pogróżkami do inspektora kopalni Gothard, żądając złożenia okupu w wysokości 6000 zł. przy krzyżu na szosie Godula—Młyn Szembierski, grożąc w przeciwnym razie śmiercią. Czechowicz zameldował o wszystkiem policji. W porozumieniu z policją, p. Czechowicz złożył na oznaczonem miejscu próżną kopertę. Gdy Szymik przybył na umówione miejsce po okup, czatujący w pobliżu funkcjonarjusze aresztowali go. Podczas przesłuchania przyznał się do pisania tego listu, tłumacząc się nędzą.

KOMORNIK SKAZANY NA PÓŁ ROKU WIĘZIENIA

Król. Huta, 6. 12. (K) Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko b. komornikowi magistrackiemu, Teofilowi Weselkowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie 5000 zł., ściągniętych tytułem podatku. W wyniku rozprawy sąd skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

CO ZNACZĄ TE SZYKANY?

Sosnowiec, 6. 12. (K) W niedzielę miało się odbyć ważne zebranie organizacji sjonistycznej w Sosnowcu. W chwili rozpoczęcia zebrania jednak, przybył przedstawiciel władzy, który zażądał od wszystkich obecnych legitymacyj członkowskich. Wobec tego, że kilka osób nie miało legitymacyj przy sobie, policja zebranie rozwiązała. Nie pomogły również perswazje, że osoby nie posiadające legitymacji pójdą do domu po nie. Lokal był później przez dłuższy czas strzeżony przez policjanta, który co chwila zaglądał, czy zebranie nie jest kontynuowane.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa, o godz. 20: „Omal nie noc poślubna“.

Czwartek, o godz. 12: Poranek pieśni i aryj operowych na cele Fed. Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny, godz. 20: „Nina“.

Kanossa Trockiego?

Dunkierka, 6. 12. PAT. Trocki złożył deklarację na piśmie, **w której oświadcza, że nigdy nie występował w sposób ostry i zaczepny przeciwko Stalinowi.**

W dalszym ciągu Trocki mówi z wielkiem uznaniem o gościnności Duńczyków.

Groźba spisku antyrządowego w Madrycie

Madryt, 6. 12. (R) W ciągu nocy **uzbrojone oddziały policji bezpieczeństwa obsadziły wszystkie strategiczne punkty miasta.** Specjalne silne oddziały policji obsadziły **gmachy ministerstw, poczty głównej i innych instytucyj państwowych.**

Jak słychać, zarządzenie to stoi w związku z obiegającą od kilku dni pogłoską o **planowanym spisku antyrządowym.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 6. 12. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na środę, 7 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady w postaci mieszanej. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Paryżu Fr. fr. 1600 (zwyżka o Fr. fr. 20), w Londynie L. 78 (utrzymana).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 6. 12. Cynk. dost. natychm. 15 1/8, termin. 15 7/16, cyna natychm. 151 7/8—152, termin. 152 1/2—152 5/8, Banka 159, Straits 157 1/2, ołów natychm. 11 5/16, termin. 11 3/4, miedź natychm. 30 3/4—30 13/16, termin 31 1/16—31 1/8, Elektrolit 36—36 1/2.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 12. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 3- proc. Pożyczka Budowlana 38.75—39.15. 4-proc. Prem. Pożyczka dolarowa 51.85.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Zapotrzebowanie niewielkie. Papiery bankowe, handlowe i przemysłowe bez notowania. Silniej poszukiwano jedynie z procentowych 3 proc. Pożyczkę Budowlaną i 4 proc. Pożyczkę dolarową po kursach ustalonych bez zmiany. Obroty stosunkowo niewielkie. Ruch słaby.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Tendecja utrzymana przy nastroju spokojnym. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: funt szterling 28.25—28.70. Frank szwajcarski 171.50—172, Marka niemiecka 211.50—212.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 6. 12. 1932. Pszenica dworska czerw. stand. 27—27.25, biała stand. 26—26.50, targowa stand. 24.75—25, żyto dworskie stand. 16.25—16.50, targowe stand. 16—16.25, owies dworski stand. 15.75—16, zadeszczony 12.50—13.50, jęczmień na krupy stand. 14.50—15, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 51—54, grysikowa 50—53, 45-proc. 49—50, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 26.75—27, II. sitkowa 17.50—18, żytnia razowa 25—26, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 26.75—27, graham pszenny 37—38, otręby żytnie 8.50—9, pszenne 8.50—9. Tandencja nadal słaba — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 12 PAT. Akcje: Bank Polski 86.75, 87.50, Siła i Światło bez kuponu na r. 1931/32, Lilpop 11.50, Norblin 31, Pacisk bez kuponu, Kluczewska Fabryka Papieru 25, Lombard 106, tend. przew. mocniejsza. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna seryjna 104.50, 5-proc. konwersyjna 40 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 57, 4-proc. dolarowa 51.85, 51.75, 7-proc. stabilizacyjna 53.75, 54, 53.88 (60 i pół setki, 54.50 drobne), Listy zast. BGK. bez zmiany, tend. przew. mocniejsza.

Dewizy: Belgja 123.75, 124.06, 123.44, Londyn (28.48, 28.50), 28.63, 28.35, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, Nowy Jork telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 34.87, 34.6, 34.78, Szwajcarja 171.70, 172.13, 171.27, Włochy 45.35, 45.57, 45.13, Berlin pryw. 212.10, tendencja przew. mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 12. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 105 ton 14.40, 285 ton 14.30, 15 ton 14.20. Ceny orjentacyjne: żyto 13.80—14, pszenica 20 i jedna czw. do 21 i jedna czw. słabe, jęczmień 64—66 kg. 12 i pół do 13 słabe, 68 kg. 13—13 i trzy czw. słabe, browarniany 14 i trzy czw. do 16 i jedna czw. słabe, owies 12—12 i jedna czw., mąka żytnia 65-proc. 21—22, pszenna 65-proc. 32 i pół do 34 i pół, otręby żytnie 7 i pół do 7 i trzy czw., pszenne 7 i pół do 8 i pół, gruce 8 i pół do 9 i pół. Ogólne usposobienie słabe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 12 PAT. Paryż 20.31, Londyn 16.61, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.02 i pół, Włochy 26.3, Berlin 123.62 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.30, Bukareszt 3.08 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 6. 12 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 22.70—22.90, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.69 i pół do 27.85 i pół, Praga 0.99 2i jedna czw. do 21.11 i jedna czw., Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.35—137.15. Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 22.53—22.77, Francuskie 27.57 i pół do 27.77 i pół, Włoskie 35.91—36.19, Polskie 9.15—79.75, Rumuńskie 3.63—3.67, Szwajcarskie 135.85—137.05, Czechosłowackie 20.97 i jedna czw. do 21.13 i jedna czw.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 12. Kursy zamknięcia: Dillonowska 57.50—58.50 (zwyżka o dol. 0.50). Stabilizacyjna 52—52.375 (spadek o dol. 0.625). Dolarowa 54.75—55 (utrzymana). Warszawska nienotowana. Śląska 40—41 (spadek o dol. 0.50). Tendencja nadal **słabsza.**

Hoover zapowiada pewne ulgowe propozycje

Londyn, 6. 12. PAT. W swojem orędziu do kongresu, które naogół było **bardzo pesymistyczne** prezydent Hoover, poruszając kwestję długów tylko mimochodem zapowiedział, **że przedstawi kongresowi pewne propozycje celem przezwyciężenia trudności przekazywania walut w związku z przypadającą płatnością.** Zapowiedź ta potwierdza wiadomość, że Mellon poczynił Baldwinowi pewne propozycje i **że są one obecnie rozpatrywane.**

W związku z tem stoi fakt zwolanej konferencji, jaka się odbędzie jutro w Paryżu między Herriotem a Martinem i Macdonaldem i Davisem.

Konferencja ta poświęcona będzie wspólnemu rozpatrzeniu proponowanych przez Amerykę ulg w sposobie dokonania zapłaty, jak również w zbadaniu sytuacji, jaka powstaje dla układów lozańskich.

W miarodajnych angielskich kolach wykazują, jakoby chodziło tu o **utworzenie wspólnego frontu dłużniczego**, wskazując na to, że jutrzejsza konferencja jest bepzośrednim logicznym skutkiem, **zawartego między Francją a Wielką Brytanją paktu o zaufanie.** — Przedstawienia przez Hoovera kongresowi pro pozycyj oczekują w piątek.

Włochy zapłacą ratę grudniową

Rzym, 6. 12. (R) Na posiedzeniu nocnem Wielka Rada faszystowska **wypowiedziała się za zapłaceniem raty długu wojennego przypadającej w dniu 15 bm.**, wychodząc z założenia, że w ten sposób wytworzona zostanie **atmosfera korzystna dla ostatecznego uregulowania kwestji długów wojennych.**

Rada wezwała rząd, aby podjął z rządem amerykańskim rokowania celem doprowadzenia do ugody **przed następnym terminem płatności raty przypadającej w czerwcu.**

• • •

Waszyngton, 6. 12. PAT. Poseł czechosłowacki złożył w departamencie stanu notę, domagającą się zawieszenia wypłaty z tytułu długów czechosłowackich wobec St. Zjednoczonych, przypadającej 15. grudnia.

Groźba zerwania stosunków dyplomatycznych między U. S. A. a Hiszpanją

Paryż, 6. 12. PAT. Nadeszły dziś do Paryża alarmujące wiadomości z Waszyngtonu, że departament stanu przewiduje **zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanją**, o ile parlament hiszpański uchwali przejęcie przez państwo linij telfonicznych będących własnością amerykańskiego towarzystwa „International Telephone and Telegraph Company", które w przedsiębiorstwie tem inwestowało 65 miljonów dolarów.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie **zaprotestował u rządu hiszpańskiego**, oświadczając, że taka ustawa oznaczałaby konfiskatę własności zagranicznej.

Rząd hiszpański miał odpowiedzieć, że jest to sprawa czysto wewnętrzna, która nie powinna obchodzić rząd amerykański i w nocie z dnia 3 grudnia odpowiedział ambasadorowi Stanów Zjednoczonych, że **odmawia mu w tej kwestji wszelkich rokowań z rządem Stanów Zjednoczonych.**

Departament stanu oświadczył że drogą dyplomatyczną rząd waszyngtoński zareklamuje wypłacenie odpowiedniego odszkodowania, a w razie nie uzyskania go , **zagrozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych.**

Fala bandytyzmu w Niemczech

Berlin, 6. 12. PAT. Kronika morderstw i napadów rabunkowych w Niemczech notuje dziś wiele wypadków, które wydarzyły się w ciągu ostatniej doby. W samym Berlinie zanotowano **3 wypadki napadów bandyckich.** W dzielnicy południowej miasta złodzieje zakradli się do mieszkania jednego z dziennikarzy i sterroryzowawszy mieszkańców, zrabowali wszystkie kosztowności i pieniądze.

Drugi napad urządzono w dzielnicy wschodniej **Berlina. Dwóch mężczyzn napadło na ulicy i powaliło na ziemię właściciela jednego z domów**, poczem zrabowali mu teczkę, zawierającą większą sumę pieniędzy. **W trzecim napadzie bandyci oślepili na ulicy kasjera jednej z firm, rzucając mu w oczy tłuczony pieprz. Rabusie porwali mu teczkę, zawierającą 3.000 marek.**

Donoszą również o **splądrowaniu kilku sklepów z żywnością przez napastników, uzbrojonych w rewolwery.**

Z prowincji również nadeszły wiadomości **o krwawych napadach na członków obozów pracy „zw. kadr pracy.** Pod Hamburgiem wdarło się na salę zebrań jednego z klubów kilku demonstrantów, demolując wnętrze i raniąc przytem 10 osób.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Sekretarz gminy oskarżony o defraudacje

(rg). W krakowskim sądzie zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych sekretarz gminy w Kwaczale koło Chrzanowa, oskarżony o sprzeniewierzenie z kasy gminnej zł. 6.584'21. Sikora, pełniąc funkcje sekretarza gminy, inkasował podatki gminne i składki ubezpieczeniowe, pieniędzy nie odprowadzał jednak do kasy, lecz przywłaszczał je sobie i jak wykazało dochodzenie, przepijał. Przeprowadzona kontrola kasy wykazała braki kasowe, co ujawniło nadużycia dokonane przez sekretarza. Ówczesny naczelnik gminy, Bachowski, pokrył wprawdzie 6.200 złotych, sprzeniewierzonych przez Sikorę, sprawa jednak znalazła swój epilog przed sądem.

Sikora nie przyznaje się do winy, zaprzecza jakoby inkasował pieniądze gminne i stara się zrzucić winę na naczelnika gminy. Rozprawa trwała wczoraj przez cały dzień do późnych godzin wieczornych. Trybunałowi przewodniczył sędzia Ostręga, oskarżał prokurator dr Przytulski, bronił adw. dr. Bardel. Na wniosek obrony o dopuszczenie nowych świadków trybunał odroczył rozprawę.

—o—

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Na ostatniem posiedzeniu **„Sekcji Młodzieży Ezry Chal."** uchwalono urządzić 10 bm. o g. 7'30 wieczór w sali „Ceirej Mizrachi" Dietl. 11 Wielką Wieczorynkę na rzecz obecnej alijі przy współudziale chóru „Akiby", kółka dramatycznego „Ohel" oraz organizacji „Haszomer Hacair", „Hechaluc", „Hanoar Hacioni", „Hitachdut", „Młode Wizo", „Brith Trumpeldor", „Jehuda", „Freiheit", „Haszomer Hadati", i „Przedświt Haszachar". W najbliższych dniach odwiedzi z ramienia Centrali w Krakowie p. Lam następujące miasta: Kańczugę — 7 bm., Dynów — 8 bm., Jarosław — 9 bm., Radymno — 12 bm., Pruchnik — 13 bm., Sieniawa — 14 bm., celem zreorganizowania Komitetów Lokalnych Ezry Chalucowej i przeprowadzenia akcji na rzecz obecnej aliji.

—o—

Berlin, 6. 12. (Sch) Na lotnisku Staaken spadł dziś samolot sportowy i uległ zniszczeniu. Lotniczka v. Loeben odniosła ciężkie rany.

• • •

Nowy Jork 6. 12. PAT. Władze miejskie postanowiły wprowadzić jako pierwszy punkt programu oszczędnościowego redukcję płac pracowników miejskich na ogólną sumę 20 miljonów dolarów.

INFORMATOR GOSPODARCZY

(zawierający odpowiedzi referatu **gospodarczego) ukazuje się dorywczo w ciągu tygodnia oraz w każdym poniedziałkowym** numerze

„NOWEGO DZIENNIKA"

Dziwne perypetje z wyborem Loebego

Berlin, 6. 12. (Sch. Pierwsze głosowanie przy wyborze trzeciego wiceprezydenta nie przyniosło żadnemu z kandydatów zwycięstwa. **W drugiem głosowaniu otrzymali dr. Hugo (niemiecka partja ludowa) i Loebe (socjalista) po 205 głosów wobec czego obaj kandydaci musieli ciągnąć losy. Los padł na dra Hugo, który w ten sposób wybrany został trzecim wiceprezydentem.**

Po dokonaniu wyboru prezydjum Reichstag odroczył się do jutra.

• • •

Berlin, 6. 12. (Sch) Dokładne obliczenia głosów w wyborze trzeciego wiceprezydenta Reichstagu wykazały, że **Loebe otrzymał 205 głosów ,a Hugo 201,** wobec czego **trzecim wiceprezydentem wybrany został Loebe.**

Trocki w Paryżu

Paryż, 6. 12. PAT. Trocki wraz z rodziną przybył rano na dworzec północny, poczem o godz. 11 z dworca lyońskiego odjechał do Marsylji. Przejazd przez Paryż odbył się bez żadnych incydentów. W Dunkierce Trocki oświadczył dziennikarzom, że **pobyt jego w Antwerpji wywołał u władz pewien niepokój, który dla niego jest zupełnie niezrozumiały.** Zmobilizowane siły policyjne wydawały się pozostawać w pewnej dysproporcji **„z niebezpieczeństwem".**

Sekretarz Trockiego stwierdził ze swej strony, że środki ostrożności, zastosowane przez policję belgijską w Antwerpji **były bardzo surowe.**

Japonja pod pręgierzem

Genewa, 6. 12 (K) Na **popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przemawiali delegaci Irlandji, Czechosłowacji, Szwecji i Norwegji, którzy potępili politykę Japonji w Mandżurji i wypowiedzieli się za sprawiedliwem rozwiązaniem tego najcięższego problemu, jaki przedstawia konflikt chińsko-japoński.**

1000 powstańców chińskich internowanych przez wojska sowieckie

Moskwa, 6. 12. (R) Powstańcy chińscy w Mandżurji północnej, stojący pod dowództwem generała Supingwena, cofając się przed nacierającemi wojskami japońskiemi, **przekroczyli granicę sowiecką, gdzie zostali przez wojska sowieckie rozbrojeni i internowani.**

Również generał Supingwen i kilku oficerów sztabu generalnego **przekroczyli granicę i zostali internowani.** Władze sowieckie internowały ogółem tysiąc ochotników.

Krwawy przebieg strajku w Atenach

Ateny, 6. 12. PAT. Doszło tu do licznych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami **a policją. Jest wielu rannych. Jeden robotnik śmiertelnie.**

Strajkujący, którzy nie powrócą do pracy w dniu jutrzejszym, zostaną zwolnieni. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że strajk posiada charakter komunistyczny i że rząd z całą stanowczością będzie dążył do **przywrócenia spokoju.**

Czytajcie! Do czynu!

Październik 1932 — Tiszri 5693

10 LAT

po mandacie palestyńskim

JEDNODNIOWKA

TREŚĆ.

1. Nahum Sokołów: Mój apel.
2. Poseł Dr. O. Thon: Orędzie Sokołowa.
3. Leib Jaffe: Kapitał narodowy w Palestynie.
4. Leopold Rosner: Jak doszło do powstania mandatu palestyńskiego.
5. Program światowego związku ogólnych sjonistów.
6. Dr. Ignacy Schwarzbart: Czas kres położyć zorganizowanej dezorganizacji.
7. Albert Londres: Herzl.
8. Leopold Rosner: Hajfa.
9. Wycieczka do Palestyny.

Cena 60 gr. (plus porto 15 gr.).

Dla organizacyj za poprzedniem nadesłaniem należytości cena 50 gr.

Do nabycia w Biurze Organizacji Sjońskiej, Kraków, ul. Dietlowska 81

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀
▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ zegarmistrza-montera do małych zegarków: Ecker, Lwów, Glinańska 8 a. 1527x

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA inteligentna, władająca dobrze językiem niemieckim, znająca francuski, gra na fortepianie, pisze na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod „Wdowa" do Adm. „N. Dziennika" 1453

MAGISTRA filozofji poszukuje korepetycyj, także za mieszkanie lub częściowe utrzymanie. Zgłoszenia od Adm. „N. Dziennika" pod „Bardzo zdolna". 1525x

LOKALE

POKOJU osobnego, nieumeblowanego, wprost od gospodarza poszukuję. Okolica: Kazimierz—Starowiślna. Zgłoszenia pod „Krawcowa" do Adm. „N. Dziennika". 1469x

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Znany komfortowy pensjonat — „ŚWIT" przy ul. Zamojskiego. Telef. 455, pod zarządem E. Lustigów, położony w najpiękniejszej willowej części uzdrowiska, poleca się na sezon zimowy. Prospekty na żądanie.

ZAKOPANE. Pensjonat „PIAST" ul. Sienkiewicza Idy Borzykowskiej Leonji Krautówny — poleca pokoje słoneczne. Komfort nowoczesny. Ceny niskie. Tel. 432. 1528x

RÓŻNE

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia", Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

INTERES zaprowadzony lub lokal, tylko punkt dobry, wynajmę. Zgłoszenia pod „Delikatesowy" do Adm. „N. Dziennika". 720g

OBIADY rytualne, smaczne, doskonałe 1 zł. — Starowiślna 12, m. 18. lewa oficyna. 1375kr

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

KOSZULKI NARCIARSKIE, koszule męskie, dzienne i nocne, pyjamy, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny męskiej wchodzące, przyjmuje i po przystępnych cenach wykonuje pracownia „Ognisko Pracy", Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1. Telefon 158-21.

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów Honorarjum przystępne; **dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna**

Biuro czynne stale dzień i noc.

NASZ KONKURS ZIMOWY

5 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego.

Stawiamy naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego pięciu czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu stycznia 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdzie zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło pięć miejsc w następujących pensjonatach:

Dwa miejsca w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha „Dworek".
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny „Eldorado".
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Lustiga „Swit".
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Stilla „Still".

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 25-ciu kuponów, które są drukowane w naszem piśmie od 5 listopada do 15 grudnia b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 25, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 20 grudnia b. r. pod adresem: Redakcja „Nowego Dziennika" (Konkurs zimowy) Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopierc adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) W numerze naszego pisma z dnia 28 grudnia b. r. ogłosimy spis wszystkich uczestników konkursu i tylko te osoby będą w konkursie brały udział

4) Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 30 grudnia b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w lokalu redakcji naszego pisma, w obecności przedstawiciel redakcji i wydawnictwa notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn. Zl. 6'00 kwartal. Zl. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana